

Przemysław Ruchlewski¹

Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku

Kampania propagandowa w grudniu 1970 r. w świetle prasy regionu bydgoskiego² („Nowości”, „Ilustrowany Kurier Polski”, „Gazeta Pomorska”)

Stale pogarszająca się pod koniec lat sześćdziesiątych sytuacja ekonomiczna PRL zmusiła władze ludowe do podjęcia radykalnych kroków. Dnia 13 grudnia 1970 r. ogłoszono drastyczną podwyżkę cen. Nieprzypadkowo wybrano akurat tę datę. Kilka dni wcześniej, 7 grudnia, uroczyście podpisano układ o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków między PRL a RFN. Władysław Gomułka³, ówczesny I sekretarz KC PZPR, uznał to za swój polityczny sukces. Chciał w zawaolowany sposób przekazać społeczeństwu informację o tzw. regulacjach cen⁴.

Jednym z pierwszych elementów propagandowej kampanii grudnia 1970 było publikowanie tekstów mających na celu przekonanie społeczeństwa o słusznych zmianach cen detalicznych niektórych artykułów spożywczych i przemysłowych. Podwyżkę przedstawiano jako posunięcie *o wielkiej doniosłości dla rozwoju gospodarczego Polski*. Eufemistyczny język i osobliwe sformułowania zostały wsparte przez dziesiątki cyfr, zestawień, drobiazgowych wyliczeń. Działania te miały po-przec głoszone przez kierownictwo PZPR tezy. Publikacje nie informowały o skutkach, jakie podwyżka miała przynieść zwykłym ludziom. Akcja propagandowa

¹ Przemysław Ruchlewski – doktor nauk humanistycznych. Od roku 2010 pracuje w Europejskim Centrum Solidarności. Jest autorem ponad dwudziestu artykułów o tematyce najnowszej historii Polski. Koordynuje projekty naukowe, kulturalne, wydawnicze. Jest redaktorem pisma „Wolność i Solidarność”.

² Toruń w roku 1970 był miastem wydzielonym, administracyjnie znajdującym się od 1952 do 1975 r. w granicach województwa bydgoskiego.

³ Władysław Gomułka (1905–1982) – polski polityk, działacz komunistyczny, I sekretarz KC PPR (1943–1948), I sekretarz KC PZPR (1956–1970), poseł na Sejm Ustawodawczy oraz na Sejm PRL II, III, IV i V kadencji. Podjął decyzję o użyciu ostrej amunicji w stosunku do strajkujących podczas rewolty grudniowej roku 1970.

⁴ J. Eisler, *Grudzień 1970 w kierownictwie PZPR*, „Więź” 1990, nr 11–12, s. 169; J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2012, s. 80–81.

uzasadniająca podniesienie cen trwała od 13 do około 19 grudnia⁵. Pokrywała się już wtedy z kolejną kampanią propagandową dotyczącą rewolty grudniowej⁶ na Wybrzeżu. Podanie informacji o tzw. regulacjach cenowych doprowadziło do strajków w Gdańsku, w których byli pierwsi ranni. W kolejnych dniach doszło do strajków i manifestacji na całym Wybrzeżu.

Reagując na wydarzenia w Gdańsku i Szczecinie wybuchła w kraju najkrótsza w dziejach PRL kampania propagandowa. W wymiarze lokalnym na Wybrzeżu prasa rozpoczęła ją już 15 grudnia. Na kampanię ogólnopolską miała wpływ tzw. blokada informacyjna, która opóźniła wszelkie doniesienia o kolejne dwa dni. W swej klasycznej wersji grudniowa propaganda peerelowska trwała do wyboru Edwarda Gierka⁷ na stanowisko I sekretarza KC PZPR. Niniejszy artykuł rozwija ten wątek, a także ilustruje wydarzenia, do których doszło w styczniu i lutym 1971 r. Chodzi tu przede wszystkim o spotkania Edwarda Gierka ze stoczniovcami, VIII Plenum KC PZPR oraz zmiany w rządzie polskim. Zakończono na dacie 15 lutego 1971 r., kiedy to władze ludowe cofnęły podwyżkę cen z 13 grudnia 1970 r.

Propaganda w gazetach województwa bydgoskiego

Mechanizmy, środki oraz zasady propagandy wykorzystane w kampanii prasowej związanej z rewoltą grudniową roku 1970 zostały ukazane na przykładzie trzech największych gazet ówczesnego województwa bydgoskiego: „Gazety Pomorskiej”⁸ – organu KW PZPR, „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”⁹ – organu

⁵ M. Mazur, *Polityczne kampanie prasowe w okresie rządów Władysława Gomułki*, Lublin 2004, s. 274.

⁶ Rewoltę grudniową roku 1970 propagandyści peerelowscy eufemistycznie nazywali „wypadkami grudniowymi” bądź „wydarzeniami grudniowymi”. Określenia w naturalny sposób minimalizowały rzeczywisty charakter społecznych protestów. „Wypadek” może być np. na nartach, a wydarzenia mogą być np. sportowe. Socjotechniczny, propagandowy wybieg powiódł się w stu procentach. Przez wiele lat już po transformacji ustrojowej w 1989 r. określenia te panowały w dyskursie naukowym i politycznym. Problem naświetla prof. Jerzy Eisler – zob. m.in.: tenże, *Grudzień 1970*, s. 28–34.

⁷ Edward Gierek (1913–2001) – polityk, działacz komunistyczny, w latach 1970–1980 I sekretarz KC PZPR, poseł na Sejm PRL I, II, III, IV, V, VI, VII i VIII kadencji. Członek Rady Państwa.

⁸ „Gazeta Pomorska” – pierwszy numer ukazał się drukiem 16 XII 1948 r. W latach 1948–1990 była organem prasowym KW PZPR. Wydawana do dnia dzisiejszego.

⁹ „Ilustrowany Kurier Polski” – niewydawany już dziennik ogólnopolski, organ Stronnictwa Pracy (1945–1950), później Stronnictwa Demokratycznego (1950–1991), w latach 90. ukazujący się tylko w regionie kujawsko-pomorskim. Pierwszy numer gazety ukazał się drukiem 22 X 1945 r.

Stronnictwa Demokratycznego, oraz „Nowości”¹⁰ – również organu KW PZPR. Na potrzeby niniejszego opracowania ukazujące się w nich artykuły przeanalizowano w sposób chronologiczny, dzień po dniu odkrywając poszczególne odsłony propagandowej kampanii.

„Nowości”

Dnia 14 grudnia w „Nowościach” zamieszczono informację na temat VI Plenum KC PZPR. Napisano, że tematem będzie polityka ekonomiczna i węglowa kraju. Opublikowano także krótką informację: *Zmiana cen*. Tekst ten w sposób bardzo niejasny tłumaczył, dlaczego władze podjęły taką decyzję:

*Podjęmując decyzję o zmianie cen detalicznych, rząd kierował się zarówno potrzebą dostosowania popytu na produkty żywnościowe, głównie na mięso, do rolnych możliwości zaopatrzenia rynku, jak i koniecznością dostosowania całego układu cen detalicznych, do wymogów rozwojowych naszej gospodarki*¹¹.

Władze ludowe posłużyły się metodą propagandową zwaną szyfrem. Szyfr przeważnie służył do kamuflowania przestępstw popełnionych w krajach komunistycznych przez ich władzę. Doktrynę komunistyczną oparto na humanizmie i jakakolwiek zbrodnia inspirowana przez władze była teoretycznie niemożliwa. Zdarzały się jednak pewne błędy, wypaczenia. Prasa PRL często się posługiwała takim szyfrem. Określenia, których używano podczas kampanii propagandowej, jak: *zmiana cen detalicznych* czy *regulacja cen*, należy oczywiście rozumieć jako podwyżkę cen. „Nowości” nie podały nawet wykazu artykułów, które miały zdrożeć. Pisano o 40 grupach artykułów objętych obniżką i 44 grupach wyrobów objętych podwyżką. Jednak o jakie artykuły chodziło, tego czytelnik „Nowości” nigdy się nie dowiedział. Redakcja mętnie opisała *dotatki* czy *wyrównania* dla *określonych kategorii rodzin*. O jakie rodziny chodziło i jakie to miały być *dotatki* – nie wiadomo. Autorzy tekstu optymistycznie stwierdzili:

*Skutki dokonanych zmian w cenach odbiją się, rzecz jasna, w różny sposób na budżetach rodzin [...], różnice te będą w rezultacie wspomnianych wyżej posunięć ekonomicznych i socjalnych stosunkowo niewielkie*¹².

Wyliczono nawet, że dochody rodzin zmniejszyły się o 2 procent. Nie wiadomo, skąd ta liczba. Jerzy Eisler, znawca tematu, pisze, że różnego rodzaju wyliczenia ekonomiczne wykorzystywane przez propagandę powstawały na osobiste polecenie I sekretarza.

¹⁰ „Nowości” – próbny numer ukazał się 15 XII 1967 r. Regularne wydawanie gazety rozpoczęło się 30 XII – 31 XII 1967/1 I 1968. W latach 1975–1990 organ prasowy KW PZPR.

¹¹ *Zmiana cen*, „Nowości”, 14 XII 1970 r.

¹² Tamże.

W dniach 15 oraz 16 grudnia prasa toruńska przemilczała wydarzenia, które rozegrały się na Wybrzeżu. Redaktorzy „Nowości” zastosowali najdoskonalszą metodę propagandową, jaką było *nieinformowanie czytelników wcale*.

Dopiero 17 grudnia gazeta powiadomiła czytelników o tzw. zająciach w Gdańsku w rubryce „24 godziny w kraju”:

W dniach 14 i 15 bm. w Gdańsku miały miejsce poważne zajścia uliczne. Wykorzystując sytuację, jaka wytworzyła się wśród załogi Stoczni Gdańskiej¹³, elementy awanturnicze i chuligańskie nie mające nic wspólnego z klasą robotniczą zdemolowały i podpaliły kilka budynków publicznych i obrabowały kilkadziesiąt sklepów. Wobec interweniujących funkcjonariuszy porządku publicznego dopuszczono się mordów, jest również wielu ciężko rannych przebywających obecnie w szpitalach. W wyniku starć spowodowanych przez chuliganerię 6 osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt zostało rannych¹⁴.

Redakcja gazety przemilczała prawdziwy przebieg pacyfikacji strajków na Wybrzeżu przez uzbrojone oddziały milicji i ZOMO¹⁵. Opublikowała tylko notkę PAP będącą szablonem, na którym opierały się wszystkie późniejsze opisy zdarzeń. Nie odważyła się na własny komentarz, nie wiedząc, jak sytuacja potoczy się dalej. Przywołana notka była wręcz przesiąknięta językiem propagandy.

W grudniu władza ludowa oraz propagandyści mieli twardy orzech do zgryzienia. W państwie, w którym klasa robotnicza była siłą rządzącą, w pełni popierającą partię, a partia utożsamiała się z robotnikami, było nie do pomyślenia, aby robotnicy uczestniczyli w strajkach o podłożu ekonomicznym czy politycznym. Dlatego określano demonstrantów *elementami awanturniczymi i chuligańskimi niemającymi nic wspólnego z klasą robotniczą*. Uczestników manifestacji traktowano określeniami wywodzącymi się z języka marginesu społecznego. Najczęściej nazywano ich *chuliganami, awanturnikami, łobuzerią i wandalami, mętami społecznymi, bandami, osobnikami szczególnego przestępczego pokroju*. Propaganda peerelowska zakładała, że ten, kto wyszedł na ulicę, by protestować, już z samej definicji stawał się awanturnikiem. Zastosowano metodę zwaną retuszem, polegającą na przekształcaniu niekorzystnych faktów w wydarzenia łatwe do oceny (w odpowiednim duchu) dla odbiorców. Przykładem tej metody było przedsta-

¹³ Stocznia Gdańska im. Lenina – jedna z największych polskich stoczní, zlokalizowana w Gdańsku na lewym brzegu Martwej Wisły i na Ostrowiu; powstała po 1945 r. (wcześniej istniały tu stocznie niemieckie: od 1804 r. – Jana Klawittera, od 1844 r. – Stocznia Cesarska, oraz od 1890 r. – Stocznia Ferdinanda Schichaua). Z gdańskiej stoczni wywodzi się NSZZ „Solidarność”. To na terenie tego zakładu podpisano porozumienia sierpniowe w 1980 r. W 1996 r. postawiono ją w stan upadłości, następnie na bazie przedsiębiorstwa powstała Stocznia Gdańska – Grupa Stoczni Gdynia SA, od 2006 r. – Stocznia Gdańsk SA.

¹⁴ *Zajścia w Gdańsku*, „Nowości”, 17 XII 1970.

¹⁵ ZOMO – Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej.

wianie uczestników strajków jako *bandytów, kryminalistów, chuliganów*. W celu zdyskredytowania demonstrantów propaganda przypisywała im demolowanie i podpalenia gmachów publicznych, dewastację i plądrowanie dziesiątków sklepów. Wykazy strat oraz szczegółowe wyliczenia miały wyzwolić u czytelników ujemne emocje wobec bezpośrednich sprawców. Kolejnym składnikiem obrazu zajęć, mającym na celu wyjaśnienie gwałtowności wydarzeń był stosunek manifestantów do służb próbujących przywrócić porządek:

Wobec interweniujących funkcjonariuszy porządku publicznego dopuszczono się mordów [...]. W wyniku starć spowodowanych przez chuliganerię 6 osób zostało zabitych¹⁶.

Funkcja informacyjna tekstu ustąpiła tutaj miejsca funkcji interpretacyjnej. Tego rodzaju zabiegi zazwyczaj uchodziły uwadze czytelników, co pozbawiało ich możliwości aktywności intelektualnej, swobody wyboru.

Dnia 18 grudnia „Nowości” zamieściły w rubryce „24 godziny z kraju” kolejną notkę z PAP zatytułowaną *Sytuacja w Gdańsku powraca do normy*:

Po poniedziałkowych i wtorkowych zamieszkach – życie w Gdańsku powraca do normy. Widoczne są już rezultaty prac porządkowych i remontowych przy obiektach zdewastowanych przez rozwydrzone grupy chuliganów. [...] W związku z tragicznymi wydarzeniami w Gdańsku i na Wybrzeżu wczoraj Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, a wieczorem premier J. Cyrankiewicz¹⁷ wygłosił przemówienie radiowe i telewizyjne¹⁸.

Był to standardowy tekst propagandowy drukowany przez większość gazet w Polsce. Miał przekonać społeczeństwo o tzw. normalizacji sytuacji na Wybrzeżu. Tego rodzaju notki prasowe pojawiły się szybko, bo już 18 albo 19 grudnia. Starano się przedstawić obraz miast wracających do zwyczajnego życia. Zarówno z ulic miast, jak i z ludzkiej pamięci wymazywano tragiczne wydarzenia poprzez odwracanie uwagi. Zastosowano metodę zwaną informacją wielowariantową, stosowaną w sytuacjach kryzysowych, np. w czasie strajków czy demonstracji. Polegała ona na informowaniu o tych wydarzeniach tylko w tych częściach kraju, gdzie występowały. W przypadku strajków z grudnia 1970 r. rozpisywano się o nich w Szczecinie czy Gdańsku. Jednak już w innych miastach Polski czekano do ostatniej chwili z opisem sytuacji. W przywołanym artykule mowa również o uchwale Rady Ministrów, która w zawołany sposób wprowadzała zaostrezone

¹⁶ *Zajścia w Gdańsku*, art. cyt.

¹⁷ Józef Cyrankiewicz (1911–1989) – działacz socjalistyczny i komunistyczny, członek władz PPS i PZPR, pięciokrotny premier RP i PRL w latach 1947–1952 i 1954–1970 (funkcję tę sprawował najdłużej w historii Polski), przewodniczący Rady Państwa.

¹⁸ *Sytuacja w Gdańsku powraca do normy*, „Nowości”, 18 XII 1970.

metody działania wojska i milicji. Dotyczyła ona m.in. ograniczenia możliwości poruszania się w określonych godzinach, wprowadzenia wojska na ulice miast, ustanowienia punktów kontrolnych itp.

W weekendowym wydaniu z 19–20 grudnia o sytuacji w Trójmieście informowano czytelników w rubryce „24 godziny w kraju”.

Na ulicach Gdańska i całego Trójmiasta panuje spokój. Ślady niedawnych zajęć są sprawnie usuwane. Zaopatrzenie, handel, transport, komunikacja i inne służby miejskie w całym zespole Gdańsk–Sopot–Gdynia działają normalnie. Gdyńskie zakłady pracy pracują bez przeszkód. W porcie gdańskim trwają prace przeładunkowe na 15 statkach różnych bander¹⁹.

Propaganda nie wspomniała ani jednym słowem na temat krwawych zajęć, do jakich doszło w poprzednich dniach. Artykuły miały uspokoić społeczeństwo. Fałszywe informacje o zakładach pracy, które w rzeczywistości strajkowały, ukazywały się również w prasie lokalnej Wybrzeża. Wszystkie te doniesienia można było szybko sfalsyfikować. Ukazywało to trywialność propagandy, która nie próbowała nawet zbliżyć się do rzeczywistości, by uwiarygodnić głoszone tezy. Propagandyści peerelowscy odstąpili w tym przypadku od podstawowej zasady tzw. trafnej propagandy, wymagającej zachowania choć cienia prawdy. W dalszej części rubryki zamieszczono kolejny tekst:

Skrajnie reakcyjna prasa springerowska oraz niektóre organy prasowe CSU²⁰, partii J.F. Straussa²¹ – usiłują zbić kapitał polityczny na wydarzeniach w Gdańsku. Jednym z bezpośrednich celów tych manewrów jest próba stworzenia takiej atmosfery, która by utrudniła ratyfikację układu między PRL i NRF²².

Wydawałoby się, że niemożliwe było połączenie tragedii, jaka rozegrała się na Wybrzeżu w 1970 r., z sytuacją polityczną w Europie. Jednak propagandyści komunistyczni wykorzystali doniesienia prasowe z zagranicy. Nie mogąc oskarżyć demonstrantów o współdziałanie z wrogiem, wskazywano przynajmniej na korzyści, jakie wróg Polski Ludowej mógł wyciągnąć z trudnej sytuacji. W tym akurat wypadku posłużono się *skrajną prasą springerowską*²³ oraz organami CDU²⁴

¹⁹ Sytuacja w Trójmieście, „Nowości”, 19–20 XII 1970.

²⁰ CSU – Unia Chrześcijańsko-Społeczna w Bawarii – niemiecka centroprawicowa chadecka partia polityczna działająca tylko w Bawarii.

²¹ Franz Josef Straus (1915–1988) – polityk niemiecki, wieloletni premier Bawarii (1978–1988). W 1945 r. założył działającą w Bawarii CSU, a od 1961 r. jej przewodniczył.

²² „24 godziny w kraju”, w: „Nowości”, 19–20 XII 1970.

²³ Chodzi o niemiecki koncern wydawniczy założony przez Axela Springera w 1946 r.

²⁴ CDU – Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna – niemiecka partia polityczna założona po II wojnie światowej. Partia określa się mianem centroprawicowej, nawiązuje do konserwatyzmu i chrześcijaństwa.

i CSU, *usiłującymi zbić kapitał polityczny* (chwymano się starych, wypróbowanych antyniemieckich resentymentów – oczywiście mowa o „złych zachodnich Niemczech”). Partie te były przeciwne ratyfikacji układów pomiędzy RFN a ZSRR i Polską z 1970 r. Elementem propagandowej taktyki był zarzut, jakoby grudniowe wydarzenia w Polsce zaszkodzić miały następującemu w Europie procesowi tzw. odprężenia. Pisano:

Jednym z bezpośrednich celów tych manewrów jest próba stworzenia takiej atmosfery, która by utrudniła ratyfikację układu między PRL i NRF²⁵.

Dnia 21 grudnia „Nowości” opublikowały sensacyjną wiadomość. Pierwszym sekretarzem KC PZPR został Edward Gierek będący I sekretarzem KW PZPR w województwie katowickim, które nazywano gierkowym *księstwem udziałnym*. Cieszył się on poparciem radzieckich towarzyszy z Leonidem Breżniewem²⁶ na czele. I sekretarz KPZR nie poparł Władysława Gomułki i nie miał zamiaru wysłać wojsk radzieckich do Polski. Twierdził, że Gomułka wprowadził *zbyt szeroką reformę cen* i że *strzela do robotników*. Gomułka z kolei uparcie twierdził:

Toż to kontrrewolucja, towarzyszu Breżniew! [...] Wiecie, co Lenin²⁷ mówił o rozprawianiu się z kontrrewolucją? Na pewno wiecie – trzeba się z nią rozprawiać siłą, bo inaczej ona nas zniszczy²⁸.

Gomułka w ostatnich dniach sprawowania władzy był człowiekiem schorowanym. Rozmawiający z nim przez telefon ludzie twierdzili, że mówił *głosem człowieka bardzo chorego, cierpiącego*. Zachowywał się jak *człowiek niewidomy*²⁹. Kierownictwo KPZR cofnęło swoje poparcie dla Władysława Gomułki. Dla Rosjan ważniejsze było, aby w Polsce zapanował wreszcie spokój. Rosjanie mieli kandydata i był nim Edward Gierek. 19 grudnia po godzinie dziewiątej z Gomułką spotkał się Józef Tejchma³⁰, członek Biura Politycznego. Tejchma powiedział Gomułce, że musi ustąpić ze stanowiska I sekretarza³¹. Biuro Polityczne wybrało

²⁵ 24 godziny w kraju, „Nowości”, 19–20 XII 1970.

²⁶ Leonid Breżniew (1906–1982) – działacz Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i polityk ZSRR. Sekretarz Generalny KPZR w latach 1964–1982.

²⁷ Włodzimierz Lenin (1879–1924) – polityk, organizator i przywódca rewolucji październikowej, a następnie pierwszy przywódca Rosji Radzieckiej. Współzałożyciel i lider partii bolszewickiej. Teoretyk ideologii komunizmu.

²⁸ P. Kostikow, B. Roliński, *Widziane z Kremla. Moskwa – Warszawa. Gra o Polskę*, Warszawa 1992, s. 141–142.

²⁹ J. Eisler, *Grudzień 1970*, wyd. cyt., s. 400.

³⁰ Józef Tejchma (ur. 1927) – polityk Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Biura Politycznego, poseł na Sejm PRL III, IV, V, VI i VII kadencji.

³¹ J. Tejchma, *Myśli nosił samotnie...*, w: *Władysław Gomułka we wspomnieniach*, pod. red. B. Syzodka, Lublin 1989, s. 230, 234–235.

nowego I sekretarza – Edwarda Gierka. Od tego momentu nie wspomniano już o Władysławie Gomułce. Posłużono się tutaj metodą tzw. spuszczenia kurtyny – oznaczało to, że od pewnej chwili zniknęły informacje dotyczące głośnych wydarzeń, czy też pewnych osób. Wiadomość o jakimś wydarzeniu cichła, osoba przestawała istnieć, np. informacje o Nikicie Chruszczowie³² po utracie stanowiska I sekretarza KPZR z dnia na dzień przestały się pojawiać. Podobnie stało się w Polsce z Władysławem Gomułką.

Oczywiście, redaktorzy „Nowości” nawet słowem nie wspomnieli, dlaczego doszło do zmian w rządzie oraz wymiany I sekretarza PZPR. Podali jedynie lakoniczny komunikat o zmianach personalnych.

W „Nowościach” z 21 grudnia w rubryce „24 godziny z kraju” zamieszczono informacje o przedświątecznej niedzieli w Trójmieście. Pisano o wzmożonym ruchu handlowym, o atmosferze świąt, o dodatkowo uruchomionych pociągach i o *coraz lepiej zaopatrzonych sklepach*. Był to dalszy ciąg wyciszania sytuacji na Wybrzeżu. Pisano tak, jakby nic się tam nie wydarzyło.

Dnia 22 grudnia rubryka „24 godziny z kraju” donosiła o depeszach gratulacyjnych dla nowego sekretarza oraz o poparciu społeczeństwa dla nowego kierownictwa i zmian podjętych na VII Plenum KC:

*Ludzie wyrażają zaufanie do nowego kierownictwa partii przede wszystkim wzmożoną pracą*³³.

Kampanię propagandową odnoszącą się do tragicznych wydarzeń grudniowych zastąpiono propagandą sukcesu związaną z wyborem nowych władz. Pisano:

*I sekretarz KC PZPR E. Gierek przyjął wczoraj przedstawicieli budowniczych i załogi Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku*³⁴. *Złożyli oni nowemu I sekretarzowi KC meldunek o rozpoczęciu produkcji w wytwórni butadienu...*³⁵.

Od tego momentu prasa starała się nie wspominać wydarzeń na Wybrzeżu; drukowano tylko informacje dotyczące np. rozbudowy zakładów, polepszenia wydajności, wizyt gospodarczych nowego I sekretarza itp.

Dnia 23 grudnia prasa toruńska zamieściła artykuł pt. *Wysoka wartość zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych zrealizowanych przez załogę „Polche-*

³² Nikita Chruszczow (1894–1971) – radziecki polityk, działacz partyjny i państwowy, I sekretarz KC KPZR w latach 1953–1964.

³³ *Depesze gratulacyjne dla nowego sekretarza KC PZPR*, „Nowości”, 22 XII 1970.

³⁴ Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku – powstałe w 1959 r., późniejsza Petrochemia Płock, obecnie Polski Koncern Naftowy Orlen.

³⁵ *24 godziny w kraju*, „Nowości”, 22 XII 1970.

mu”³⁶. Problemy zostały zminimalizowane, a odpowiedzialność za nie zrzucano na poprzednią ekipę lub wyimaginowane wrogie siły. Taka polityka potrzebna była nowej ekipie rządzącej, a przede wszystkim Edwardowi Gierkowi. Nowy I sekretarz starał się uzyskać jak największy społeczny kredyt zaufania. Innymi słowy, zaczęto schlebiać klasie robotniczej *będącej główną siłą sprawczą w budownictwie socjalistycznym*. Zapomniano, że jeszcze tydzień wcześniej robotników porównywano do chuliganów. Artykuł stanowi typowy przykład tzw. propagandy sukcesu – wyolbrzymiającej sukcesy ekipy rządzącej. Andrzej Friszke, badacz opozycji demokratycznej w PRL, pisze:

*Prasa nie miała rozbudzać opinii publicznej, rozpalać dyskusji, miała uspokajać, wyciszać, hamować reformatorskie zapędy, kanalizować je w pożądanym przez kierownictwo partii kierunku. Funkcja prasy była nadal ta sama – miała nie tyle wyrażać poglądy społeczeństwa, co być narzędziem sprawowania władzy, wychowywać społeczeństwo, kształtować jego dążenia, wmawiać mu poglądy, których nie podzielało, ale które podzielać powinno*³⁷.

W kolejnej rubryce „24 godziny z kraju” redakcja prezentowała tekst:

*Energia i pracowitość w służbie przyszłości kraju – oto odpowiedź ludzi pracy w Polsce na decyzje VII Plenum KC PZPR. [...] Ze wszystkich stron kraju napływają informacje o wzmożonym tempie pracy, o przedterminowej realizacji tegorocznych zadań, o ponadplanowej produkcji*³⁸.

W dalszej części informacji papowskich prasa poinformowała czytelników, że dzięki decyzjom VII Plenum:

*[w] miastach Wybrzeża zapanował ład i porządek, a w ośrodkach, gdzie występowało poważne zakłócenie porządku publicznego – życie powraca do normy*³⁹.

Warto zwrócić uwagę na zwrot: *zakłócenia porządku publicznego*, stosowany z dużą częstotliwością przez propagandystów w tymże okresie. Według propagandy nie doszło do żadnych tragicznych zająć, tylko wystąpiły właśnie pewne *zakłócenia*. Dalsze informacje zawierały wzmiankę o uchyleniu uchwały w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku. Od tego momentu w prasie toruńskiej więcej nie informowano o sytuacji na Wybrzeżu (jeśli już, to były to

³⁶ Toruńskie Zakłady Przemysłu Nieorganicznego „Polchem” – nieistniejąca już fabryka chemiczna zlokalizowana przy Szosie Bydgoskiej, w zachodniej części Torunia. Powstała w latach 30. XX wieku jako spółka polsko-belgijska, w której podjęto produkcję kwasu siarkowego i nawozów fosforowych, pod nazwą Belgijsko-Polskie Zakłady Chemiczne „Polchem” SA. Po II wojnie światowej została znacjonalizowana.

³⁷ Z. Korybutowicz [A. Friszke], *Grudzień 1970*, Paryż 1983, s. 98.

³⁸ *Po decyzjach VII Plenum Partii – Wzmożone tempo pracy w kraju*, „Nowości”, 23 XII 1970.

³⁹ Tamże.

tylko pozytywne informacje). Nie pojawiły się również artykuły, które tłumaczyłyby, dlaczego doszło do tak poważnej sytuacji, kto jest winien rozlewu krwi itp. Było to dosyć zagadkowe, ponieważ po zajęciach marcowych w 1968 r. prasa szeroko rozpisывała się nad czynnikami, które były rzekomo odpowiedzialne za te wystąpienia. Władza liczyła na to, że społeczeństwo skupi uwagę na swojej pracy, na nadchodzących świętach, i nie będzie interesować się sytuacją polityczną i ekonomiczną kraju.

Wydanie świąteczne „Nowości” z 24–27 grudnia zawierało krótkie sprawozdanie z obrad Sejmu, zatwierdzającego zmiany personalne. Nie opublikowano nawet przemówień Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza⁴⁰, nowego premiera. Napisano tylko, że przemówienia *nakreśliły podstawowe kierunki działania najwyższych władz państwa*. Wiele to nie mówiło czytelnikom. Rubryka „24 godziny z kraju” z 23 grudnia zawierała m.in. podtytuły: *Przyspieszony rytm pracy w kraju, Posiedzenie klubów poselskich i Posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ*⁴¹.

Pierwszy podtytuł mówił o *wzmocnionym rytmie pracy polskiej klasy robotniczej*, który stanowił odzew społeczeństwa na uchwały nowej ekipy rządzącej. Drugi informował o zmianie na stanowisku przewodniczącego klubu poselskiego PZPR: Zenona Kliszkę⁴² zastąpił Józef Tejchma. Trzeci dotyczył Centralnej Rady Związków Zawodowych, która (jak wszystkie instytucje w kraju – od centralnych do regionalnych) popierała politykę partii i jej nową ekipę rządzącą.

Wydanie z 28–29 grudnia komunikowało o depeszach gratulacyjnych dla nowego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. W rubryce „24 godziny z kraju” redakcja zamieściła tekst dotyczący wizyty ministra handlu zagranicznego ZSRR Nikołaja Patoliczewa⁴³ w Polsce. Był to zabieg czysto propagandowy. Zawarta w tym czasie umowa handlowa miała pokazać społeczeństwu, że nowy rząd podjął *zdecydowane działania* w kierunku polepszenia ekonomicznej sytuacji w kraju. Jak wiadomo, umowy te zazwyczaj premiowały ZSRR.

⁴⁰ Piotr Jaroszewicz (1909–1992) – premier PRL w latach 1970–1980, poseł na Sejm w latach 1947–1985 (na Sejm Ustawodawczy oraz I, II, III, IV, V, VI, VII i VIII kadencji), członek Komitetu Centralnego PZPR (1948–1980), w latach 1964–1980 członek Biura Politycznego KC PZPR.

⁴¹ CRZZ – Centralna Rada Związków Zawodowych; działała w latach 1949–1980 jako naczelnny organ Zrzeszenia Związków Zawodowych.

⁴² Zenon Kliszko (1908–1989) – działacz polityczny okresu PRL, najbliższy współpracownik Władysława Gomułki, komunista, członek Biura Politycznego KC PZPR (1959–1970), poseł do Krajowej Rady Narodowej, na Sejm Ustawodawczy oraz na Sejm PRL II, III, IV i V kadencji, wicemarszałek Sejmu PRL.

⁴³ Nikołaj Patoliczew (1908–1989) – radziecki działacz partyjny, I sekretarz Komunistycznej Partii Białorusi (1950–1956), minister handlu zagranicznego ZSRR (1958–1985).

Dnia 30 grudnia „Nowości” opublikowały artykuł *Gdańszczanie przygotowują się do obchodów kopernikańskich*. Był to kolejny tekst mający odwrócić uwagę czytelnika od rzeczywistych wydarzeń. Zastosowano tu tzw. manewr odciągający – odwracano uwagę społeczeństwa od spraw niekorzystnych dla decydentów, podsuwając inny obiekt zainteresowania. Po zapoznaniu się z powyższym artykułem czytelnik mógł wywnioskować, że w Gdańsku nie zdarzyło się nic godnego uwagi, skoro prasa szeroko podjęła temat obchodów kopernikańskich. Na drugiej stronie tegoż numeru zamieszczono tekst pt. *Z prac Biura Politycznego KC PZPR*. Wynikało zeń, że rząd zajmował się *położeniem materialnym rodzin najniższej uposażonych i wielodzietnych*; rozpatrzono propozycje:

*Podwyższenia najniższych płac, przyznania dodatków do wynagrodzeń [...] zwiększenia zasiłków rodzinnych oraz niektórych rent rodzinnych, inwalidzkich i emerytur*⁴⁴.

Tego rodzaju teksty pisano dla poprawienia samopoczucia społeczeństwa po feralnych wydarzeniach na Wybrzeżu oraz dla uzyskania akceptacji dla nowego rządu.

Sylwestrowe wydanie „Nowości” zawierało bardzo krótkie życzenia noworoczne od redakcji. W rubryce „24 godziny z kraju” zamieszczono informację z posiedzenia Prezydium CRZZ, które omawiało kwestię podwyżek dla najmniej zarabiających.

1 stycznia 1971 r. redakcja zamieściła tekst pt. *W nas bogactwo*, opisujący miniony rok jako ten, „który nie należał do najłatwiejszych”. Redakcja skupiła uwagę na dwóch wydarzeniach z roku 1970: na posiedzeniu VII Plenum, które wprowadziło *nowy styl pracy odnowionego kierownictwa*, i na ...suszy sprzed półtora roku (z 1969 r.). Wiele miejsca poświęcono słowu *praca*. Banalnie stwierdzano, że tylko od społeczeństwa zależy, *jak będzie*. Optymistycznie brzmiały słowa:

*Powiedzmy sobie: raz na zawsze zrywamy z nieszczęsnym „czy się stoi, czy się leży...”, albo z „jaka płaca taka praca”. To nie układ ciała, ani nie stawki płacowe powinny być motywem przewodnim dla uczciwych ludzi. Dla leżących, dla tych, którzy nic nie robiąc, czekają na wyższe zarobki, nie powinno być pobłażania. To właśnie oni hamują wzrost naszych płac realnych, to oni w głównej mierze powodują ogólnokrajowe kłopoty ekonomiczne. Więc, powtarzamy, w nas samych leży główne bogactwo. I w roku, który nadszedł, musimy to bogactwo wyzwolić*⁴⁵.

Tekst naszpikowany jest propagandowymi sloganami. Sporządzano w nim całe rejestry postępowania i norm wzorowego obywatela. Odwoływano się do najwyższych ideałów, do ratowania Ojczyzny. Wskazano także winnych. To

⁴⁴ *Z prac Biura Politycznego KC PZPR*, „Nowości”, 30 XII 1970.

⁴⁵ *W nas bogactwo*, „Nowości”, 1 I 1971.

przez nich w Polsce zaistniała zła sytuacja ekonomiczna (prowadząca do rewolty grudniowej – ale tego już nie dodawano). Propagandyści wymyślili *tych leżących*, albowiem nie umieli przedstawić konkretnych osób, konkretnych grup społecznych, które miałyby odpowiadać za fatalną sytuację gospodarczą kraju. Z kolei w rubryce „24 godziny z kraju” zamieszczono informację o uchwale w sprawie podwyżki najniższych płac, dodatków i rent. Napisano m.in.:

*Podwyżka płac, rent i emerytur dotyczy 5,2 mln osób, a zwiększone zasiłki rodzinne – 4,7 mln dzieci. Rząd przeznaczył na ten cel 7,4 mld złotych*⁴⁶.

Przeciętnemu Kowalskiemu liczby te nic nie mówiły. Wystarczyło zadać sobie pytanie: skoro rząd ma pieniądze, to dlaczego chciał wprowadzać grudniowe podwyżki cen towarów?

Przez cały styczeń gazeta drukowała artykuły mające wzbudzić zaufanie do nowego rządu i I sekretarza. Hasła: *Na nowej drodze, Wspólnie tworzymy – wspólnie dzielimy*, drukowano cały czas. Trwała propaganda sukcesu. „Nowości” zamieszczały informacje na temat największych zakładów przemysłowych z regionu: „Polchemu”, „Merinoteksu”⁴⁷, „Elany”⁴⁸. Oto kilka przykładów ówczesnych nagłówków artykułów: *Dalsza rozbudowa i modernizacja toruńskiego przemysłu, Inwestycje wartości 1 mld zł, Elana odpowiada na górniczy apel, Rozwój usług komunalnych dla ludności, Z korzyścią dla gospodarki i dla siebie załoga Merinotexu przepracuje cztery niedziele*.

O wizerunek dbał też sam Edward Gierek. Spotykał się z każdą grupą klasy robotniczej – górnikami, budowlancami, hutnikami, stoczniovcami. „Nowości” nie zamieściły jednak sprawozdań ze słynnego spotkania Edwarda Gierka ze stoczniovcami Szczecina, gdzie zadał pytanie: *Jeśli nam pomożecie, to sądzę, że ten cel uda nam się wspólnie osiągnąć... Jak? Pomożecie?*⁴⁹. O tamtym spotkaniu czytelnicy prasy toruńskiej nic się nie dowiedzieli. Wspominałem wcześniej, że w przypadku Władysława Gomułki zastosowano zasadę „spuszczenia kurtyny”. Ale dopuszczono wyjątek. Otóż 20 stycznia 1971 r. w „Nowościach” zamieszczono *Informację o stanie zdrowia Władysława Gomułki*. Tekst szczegółowo opisywał stan zdrowia byłego przywódcy partii, który cierpiał na:

⁴⁶ Uchwała Rady Ministrów i Prezydium CRZZ, „Nowości”, 1 I 1971.

⁴⁷ Toruńska Przędzalnia Czesankowa MERINOTEX – nieistniejący już zakład przędzy czesankowej, wełnianej i wełnopodobnej zlokalizowany przy Szosie Bydgoskiej, w zachodniej części Torunia. Powstał w 1965 r.

⁴⁸ Zakłady Włókien Chemicznych „Elana” – usytuowane w północno-wschodniej części Torunia, były jednym z największych zakładów produkcji włókien. Powstały w 1963 r. Obecnie Zakłady Chemiczne ELANA SA wchodzi w skład spółki Boryszew SA.

⁴⁹ J. Eisler, *Grudzień 1970*, wyd. cyt., s. 455.

Podwyższone ciśnienie krwi, zaburzenia ze strony narządu krążenia, zaburzenia widzenia. Zaburzenia krążenia są następstwem miażdżycy tętnic, najbardziej nasilonej w obrębie serca i mózgu [...] Zaburzenia naczyniowe mózgu spowodowały wystąpienie zakrzepu tętniczki mózgowej, co doprowadziło do ubytku około ¼ pola widzenia. [...] W czasie obecnej choroby zaostrzyły się także dolegliwości bólowe, newralgiczne, występujące już dawniej, a będące następstwem zmian kostno-stawowych kręgosłupa. [...] Obecnie stan zdrowia wymaga kontynuowania leczenia⁵⁰.

Tekst ten miał na celu wykazanie, że dalsze pełnienie funkcji I sekretarza przez Władysława Gomułkę nie miało już sensu, ponieważ stan jego zdrowia był dość poważny. Informację zamieszczono, aby wytłumaczyć zmianę na stanowisku I sekretarza, pozostawiono ją jednak bez żadnego komentarza. Czytelnik, zapoznając się z tekstem, w którym szczegółowo przedstawiono sytuację zdrowotną byłego I sekretarza, powinien sam wyciągnąć „jedynie słuszne wnioski”.

Kolejne lakoniczne artykuły dotyczyły zmian personalnych „na górze”. Dnia 8 lutego „Nowości” opublikowały krótkie teksty odnoszące się do VIII Plenum KC, a 11 lutego w rubryce „24 godziny z kraju” zamieszczono krótką informację dotyczącą posiedzenia Sejmu. Gierek pozbywał się ludzi z ekipy gomułkowskiej. W styczniu sytuacja w Polsce nadal nie była ustabilizowana. Nastroje społeczeństwa, zwłaszcza na Wybrzeżu, były złe. Wystarczył drobny incydent, kłamliwa informacja w gazecie, a w zakładach wybuchały strajki. Tak było m.in. w Szczecinie 20 stycznia⁵¹. Napięta sytuacja nie ustawała i w lutym. Dnia 11 lutego wybuchł gwałtowny strajk w Łodzi w przemyśle tekstylnym⁵². Strajkowało kilkadziesiąt tysięcy osób. Na spotkaniu Jaroszewicza z łódzkimi włókniami władze zorientowały się, że odmowa cofnięcia podwyżki cen groziłaby poważnymi konsekwencjami. Dnia 15 lutego Biuro Polityczne uzgodniło decyzję o cofnięciu grudniowej podwyżki. Już 16 lutego prasa toruńska w artykule *Obniżka cen artykułów żywnościowych* pisała:

Postanowiono – korzystając z uzyskanej w ostatnich dniach pomocy kredytowej Związku Radzieckiego i uwzględniając perspektywę wzrostu własnej produkcji mięsa w II półroczu br. i w przyszłym roku – w porozumieniu z prezydium CRZZ obniżyć z dniem 1 marca br. ceny artykułów żywnościowych – łącznie z mięsem i jego przetworami, do poziomu sprzed 13 grudnia ub. roku⁵³.

⁵⁰ Informacja o stanie zdrowia Władysława Gomułki, „Nowości”, 20 I 1971.

⁵¹ J. Eisler, dz. cyt., s. 450.

⁵² K. Lesiakowski, *Strajki łódzkie 1970–1971*, w: K. Lesiakowski, *Strajki robotnicze w Łodzi 1945–1976*, Łódź 2008, s. 261–325.

⁵³ *Obniżka cen artykułów żywnościowych*, „Nowości”, 16 II 1971.

Robotnicy odnieśli zwycięstwo ekonomiczne. Trzy tygodnie wcześniej na spotkaniu ze stoczniovcami Edward Gierek tłumaczył, że nie może cofnąć podwyżek. Władza ludowa, nie mając innych możliwości, ustąpiła.

W „Nowościach” kampania propagandowa związana z rewoltą grudniową trwała do wyboru Edwarda Gierka na stanowisko I sekretarza KC PZPR. Późniejszy okres to typowa propaganda sukcesu. Zmiana na stanowisku I sekretarza, nachalna propaganda sukcesu, dalsze niezadowolenie społeczeństwa, zmiany personalne w rządzie PRL i oczywiście cofnięcie podwyżek z 13 grudnia – wszystko to jednak wiązało się z wydarzeniami grudniowymi. O tym, jak wielka była mobilizacja organów propagandowych oraz czynników kontrolujących prasę, może świadczyć fakt, że redakcja „Nowości” nie odważyła się na ani jeden własny komentarz. Informacje dotyczące zejść w Gdańsku (o Szczecinie w ogóle nie pisano) były przedrukami z PAP.

„Ilustrowany Kurier Polski” (IKP)

Dnia 14 grudnia w IKP podał do publicznej wiadomości uchwałę Rady Ministrów dotyczącą zmian cen detalicznych. Zamieścił także tabelę z artykułami, które potaniały i których cenę podwyższono. Oczywiście zaczęto od produktów, których ceny obniżono. Były to m.in. telewizory, magnetofony, pralki, odkurzacze, maszyny do szycia, różnego rodzaju tkaniny, obuwie, farby, proszki itp., a więc produkty, które kupuje się raz na jakiś czas. Obniżka cen tych artykułów nie spowodowałaby wielkich kolejek, gdyż nikt o zdrowych zmysłach nie kupuje kilku telewizorów w ciągu roku. Tabela z obniżkami znajdowała się na pierwszej stronie gazety, a tabelę z podwyżkami wydrukowano na stronie drugiej. Na pierwszy rzut oka kupujący gazetę zapoznawał się tylko z obniżkami artykułów. Był to popularny zabieg propagandystów komunistycznych wykorzystujący mechanizmy psychologiczne. Lepiej było *ukryć* to, co niezbyt popularne, niż rozpisywać się o tym na pierwszych stronach gazet. W artykule *Układ cen dostosowany do potrzeb i możliwości naszej gospodarki* redakcja przekonywała o potrzebie podwyżek i o tym, że przeciętny robotnik prawie w ogóle ich nie odczuje. Informowano skrupulatnie o wprowadzaniu dodatków rodzinnych dla dzieci (920 mln zł), obniżaniu opłat telewizyjnych, *co zmniejszy wydatki przeszło 4 milionów rodzin o ponad pół miliarda złotych*.

Pisano także o zmniejszeniu spłat ratalnych, *co obniży w 1971 r. wydatki ludności o sumę ok. 800 milionów złotych*. Podwyżka cen mięsa i mleka miała przynieść 1,5 mld złotych dochodu rolnikom. Tabela podwyżek zawierała m.in.: mięso i wyroby mięsne, mąkę, mleko, ryby, dżem, pieczywo, kawę, kaszę i makaron, czyli artykuły codziennego zaopatrzenia każdego gospodarstwa domowego.

Oprócz tego podwyżka objęła węgiel. Obniżki zaproponowane przez władzę ludową nie odpowiadały zapotrzebowaniom ludzi.

Dnia 15 grudnia redakcja IKP opublikowała informację o obradach KC na VI Plenum. Czytelnik mógł zapoznać się z obszernym przemówieniem zatytułowanym *Szybkie podnoszenie efektywności produkcji*, które wygłosił Bolesław Jaszczuk⁵⁴ (wraz z zespołem przygotowywał on ograniczoną reformę gospodarczą). Przyrost efektywności zamierzano osiągnąć poprzez wprowadzenie na początku nowej pięcioletki (od 1 stycznia 1971 r.) systemu *bodźców materialnego zainteresowania*. Jaszczuk twierdził, że:

Zmiany w strukturze gospodarczej i społecznej naszego kraju, związane z coraz wyższym poziomem jego uprzemysłowienia, nie znajdują właściwego odzwierciedlenia w strukturze spożycia. W wyniku ukształtowanych u nas tradycyjnie form spożycia oraz proporcji cen artykułów przemysłowych i żywnościowych zapotrzebowanie na żywność rośnie w tempie wyprzedzającym realne możliwości wzrostu produkcji rolnej. Zapotrzebowanie natomiast na niektóre artykuły przemysłowe, zwłaszcza trwałego użytku, rośnie zbyt wolno w stosunku do istniejących możliwości wzrostu produkcji⁵⁵.

System bodźców⁵⁶ obejmie łącznie ponad 3,5 mln osób, wliczając w to, prócz przemysłu kluczowego, także drobny oraz spółdzielczość pracy. Stanowi to bez mała 90 procent ogółu zatrudnionych w przemyśle⁵⁷.

Reforma gospodarcza w istocie nie zmieniała prawie nic w anachronicznej i autarkicznej gospodarce Polski. Nadal miał dominować przemysł ciężki. Lansowano pogląd o samowystarczalności polskiej gospodarki. Jedynym celem tej reformy było silniejsze związanie wydajności pracy z wysokością zarobków. Podnoszono normy jakościowe i ilościowe, ale przez pierwsze dwa lata nie przewidywano podwyżek płac, a niekiedy mówiono o spadku zarobków. Bolesława Jaszczuka i jego ekonomiczne teorie bardzo dobitnie podsumował Tejchma w kluczowej rozmowie z Gomułką z dnia 19 grudnia:

⁵⁴ Bolesław Jaszczuk (1913–1990) – polityk PZPR, poseł na Sejm PRL II, IV oraz V kadencji.

⁵⁵ *Szybkie podnoszenie efektywności produkcji*, IKP, 15 XII 1970.

⁵⁶ System „bodźców materialnego zainteresowania” – system opracowany przez Bolesława Jaszczuka; wiązał wzrost płac z podnoszeniem wydajności pracy, jednak w praktyce skomplikowane metody łączenia efektów płacowych z produkcyjnymi spowodowały, że związek ten stawał się niezauważalny. Przez pierwsze dwa lata nie zakładano wzrostu płac nominalnych; system był pomyślany tak, aby nic nie zmieniać i utrzymać anachroniczne rozwiązania w strukturze gospodarczej PRL, wymuszając od robotników dodatkowy wysiłek na rzecz przyszłych rekompensat płacowych.

⁵⁷ *Szybkie podnoszenie efektywności produkcji*, IKP, 15 XII 1970.

*Jedyne rozwiązanie to zmiana kierownictwa. Jaszczuk zupełnie skretyniał ze swymi cyframi. Ludzie nie wierzą cyfrom*⁵⁸.

Nawet ludzie z kierownictwa nie wierzyli w reformę gospodarczą i związane z nią jakiegokolwiek statystyki. W podobnie samouwieblieńczym tonie co Jaszczuk przemawiał Władysław Gomułka.

Dnia 16 grudnia prasa opublikowała tekst pt. *Komisje debatują nad planem i budżetem*. Wiele miejsca poświęcono w nim rolnikom.

*Na czoło zadań w rolnictwie wysuwa się pełną odbudowę pogłowia bydła, zwiększenie produkcji mleka o 2,5 proc., odbudowę pogłowia trzody chlewnej rzędu 550–750 tys. sztuk [...]; wartość globalnej produkcji roślinnej powinna być wyższa o 2 proc. od przewidywanego wykonania planu w tej dziedzinie w br. [...] Pogłowie bydła ma wzrosnąć o 3,2 proc., a krów o 2,1 proc. [...] Nakłady inwestycyjne na rolnictwo mają wynieść w przyszłym roku 42,6 mld złotych, czyli że będą wyższe niż w bieżącym roku o ok. 4,7 mld zł[otych]*⁵⁹.

Władysław Gomułka był człowiekiem, któremu brakowało wykształcenia, i to nie tylko ekonomicznego. Wybitny polski ekonomista, Czesław Bobrowski⁶⁰, stwierdził:

*W sprawach gospodarczych [Władysław Gomułka – dop. red.] był pragmatykiem, w rzeczy samej był samoukiem. Jednego się nauczył, drugiego się nie nauczył. Nauczył się pojęcia inflacji. Jednocześnie nie rozumiejąc dobrze problemu inflacji, tzn. zdając sobie sprawę tylko z potrzeby ściskania kasy z pieniędzmi, a nie z tego, że niektóre działania w jego rozumieniu antyinflacyjne były w rzeczywistości inflacyjnymi*⁶¹.

Jerzy Albrecht⁶², były minister finansów, tak wypowiadał się o Gomułce:

*W sprawach polityki ekonomicznej reprezentował przede wszystkim tendencje życia nie ponad stan i twardo trzymał się zasady, że wszystko, co możemy wydatkować, trzeba przede wszystkim wypracować. Cechowała go może nadmierne rozwinięta obawa przed wszelkim zadłużeniem kraju. Być może uszczuplało to możliwości zdynamizowania gospodarki, ale Gomułka pozostawił w swej spuściznie Polskę nie zadłużoną*⁶³.

⁵⁸ Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948–1982. Wstęp, wprowadzenia i przypisy J. Andrzejewski [Andrzej Paczkowski], Warszawa 1986, s. 221–222.

⁵⁹ *Komisje debatują nad planem i budżetem*, IKP, 16 XII 1970.

⁶⁰ Czesław Bobrowski (1904–1996) – polski ekonomista, prawnik, politolog i polityk. Poseł do KRn oraz na Sejm Ustawodawczy.

⁶¹ *Dyskusja o Władysławie Gomułce*, Warszawa 1984, s. 25, 27–28.

⁶² Jerzy Albrecht (1914–1992) – polski działacz komunistyczny, ekonomista. Poseł do KRn, na Sejm Ustawodawczy oraz na Sejm PRL I, II, III i IV kadencji.

⁶³ *Dyskusja o Władysławie Gomułce*, wyd. cyt., s. 16–17.

Z powyższych wypowiedzi wynika, że Gomułka był uczulony na możliwość zadłużenia Polski na Zachodzie. Jeden z jego bliskich współpracowników stwierdził, że gdyby w grudniu 1970 r. – gdy rezerwa walutowa PRL wynosiła około 400 milionów dolarów – Gomułka *wydał 100, góra 200 mln dolarów i zaimportował mięso, może nie doszłoby do konfliktu*⁶⁴.

Zamieszczanie artykułów naszpikowanych danymi statystycznymi nie miało większego sensu; nikt z czytelników tak naprawdę nie wiedział, o co w tym wszystkim chodziło. Liczby brano z przysłowiowego kapelusza.

Dnia 17 grudnia IKP poinformował o tragicznych wydarzeniach w Gdańsku. Krótka informacja prasowa pt. *Zajścia w Gdańsku* była identyczna z informacją zamieszczoną tego samego dnia w „Nowościach”. Opublikowano notkę z PAP będącą szablonem, na którym opierały się wszelkie późniejsze opisy wydarzeń. Żadna redakcja nie odważyła się na własny komentarz. Tak też postąpiono w IKP. Dodatkowo zamieszczono zdjęcie podpisane *Zajścia w Gdańsku wywołane przez elementy awanturnicze przejawiały się również w grabieżach sklepów*. Była to najpopularniejsza, choć niejednoznaczna fotografia przedstawiająca młodych ludzi stojących obok wybitej szyby sklepowej. Zdjęcie miało na celu zdyskredytowanie manifestantów i upodobnienie ich do *chuliganów*; uwiarygodniało zarazem całość publikacji.

Dnia 18 grudnia IKP podał do publicznej wiadomości Uchwałę Rady Ministrów w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Opublikował również przemówienie Cyrankiewicza z 17 grudnia. Premier rozprawiał wiele o *nadrzędnym interesie państwowym*; zauważył, że niektórych ludzi *porwały emocje*, wykorzystane przez *elementy anarchistyczne, chuligańskie i kryminalne* oraz przez *wrogów socjalizmu i wrogów Polski*. Ubolewał nad zniszczeniami i grabieżą, a także nad faktem, iż wydarzenia stały się *żerowiskiem dla wrogów Polski Ludowej*. W potokach propagandowej demagogii o roli *klasy robotniczej*, która *pod przewodem swojej partii* wydobyła Polskę z *mroku okupacji hitlerowskiej*, Cyrankiewicz wzywał:

*Odrzućcie od siebie prowokatorów, nie dawajcie posłuchu awanturnikom*⁶⁵.

Swoistą drugą młodość przeżywało słowo *elementy*, które wykorzystano w przemówieniu Cyrankiewicza. Mogły być one *nieodpowiedzialne, przestępcze, anarchistyczne czy kryminalne*. Propaganda grudniowa skromnie korzystała z odniesień ideologicznych i narodowych (tak chętnie po nie sięgano w 1968 r.). Nie pominięto ich całkowicie, ale pojawiały się rzadko. Do szeroko opisywanego marginesu społecznego dołączyli *zdeklarowani wrogowie Polski, elementy wrogie*

⁶⁴ J. Eisler, St. Trepczyński, *Grudzień 1970 wewnątrz „Białego Domu”*, Warszawa 1991, s. 73.

⁶⁵ *Przemówienie telewizyjne i radiowe premiera Cyrankiewicza*, IKP, 18 XII 1970.

naszemu ustrojowi, wszelcy jawni i ukryci wrogowie Polski Ludowej i polskości w ogóle.

Kolejna publikacja z 18 grudnia zatytułowana *Prace porządkowe w Gdańsku* miała przekonać społeczeństwo o normalizacji sytuacji na Wybrzeżu. Prasa uspokajała opinię publiczną, kłamiąc wprost.

Widoczne są już rezultaty prac porządkowych i remontowych przy zdewastowanych obiektach. [...] Komunikacja tramwajowa i autobusowa działa bez zakłóceń⁶⁶.

Przedstawiano obraz miasta wracającego do normalnego życia. W kreowaniu nieprawdziwego przekazu miały pomóc zamieszczane przykłady grup społecznych, zawodowych, które włączały się w usuwanie szkód:

Przykładem może być postawa pracowników największego w Gdańsku baru mlecznego „Ruczaj”⁶⁷, zupełnie zdewastowanego w czasie zajść, a w którym już wydaje się posiłki w szerokim asortymencie. [...] Pełną parą pracują piekarnie w Gdańsku i Trójmieście. Nowoczesne zakłady przemysłu piekarniczego w Gdańsku zwiększyły produkcję doczesną o kilkadziesiąt ton⁶⁸.

Dalej czytamy:

Spółeczeństwo wyraźnie odcięło się od sprawców chuligańskich wybryków. Wielu uczyniło to już w czasie zajść⁶⁹.

Na trzeciej stronie tejże gazety zamieszczono artykuł zatytułowany *Nakazy rozwagi*. Według propagandystów powodem zajść na Wybrzeżu miała być dezorientacja społeczeństwa. Szybko znaleziono wrogów odpowiedzialnych za te wypadki.

Dywersyjna „Wolna Europa”⁷⁰ podżega i szczuje, nawołuje do ekscesów, popycha do czynów nieodpowiedzialnych i szkodliwych, których kosztą mają płacić nie najmici z Monachium, lecz my wszyscy – całe społeczeństwo⁷¹.

Z kolei na władzy państwowej ciąży, podyktowany najwyższą racją stanu Polski Ludowej, obowiązek zagwarantowania spokoju, przecięcia każdej próby anarchii, awanturnictwa i gwałtu⁷².

⁶⁶ *Prace porządkowe w Gdańsku*, IKP, 18 XII 1970.

⁶⁷ Popularny bar mleczny w Gdańsku znajdował się w kamienicy na Podwalu Grodzkim.

⁶⁸ *Prace porządkowe w Gdańsku*, IKP, 18 XII 1970.

⁶⁹ *Prace porządkowe w Gdańsku*, IKP, 18 XII 1970.

⁷⁰ RWE – Radio Wolna Europa.

⁷¹ *Nakazy rozwagi*, IKP, 18 XII 1970.

⁷² Tamże.

Przytoczono też fragment wypowiedzi Cyrankiewicza:

Żeby stworzyć dorobek, którym dziś się szcycimy, trzeba było 25 lat trudnych wysiłków całego narodu. Zbudować dom jest trudno, wymaga pracy i ciężkiego wysiłku. Podpalić i zniszczyć – jest łatwo⁷³.

Dnia 19 grudnia zamieszczono w IKP artykuł pt. *Powrót do spokoju w Trójmieście*. Tekst oparto na artykule z dnia poprzedniego pt. *Prace porządkowe w Gdańsku*. Informowano w nim czytelników o spokoju w mieście; wszystko wracało do normy. Zamieszczono też identyczną publikację jak w „Nowościach”: *Reakcyjna prasa zachodnioniemiecka wykorzystuje do swych celów zająścia w Gdańsku*.

Sobotnio-niedzielne wydanie IKP z 20–21 grudnia zawierało streszczenie obrad V Plenum CK SD, które oczywiście poparło w pełni politykę gospodarczą partii. Opublikowano również tekst pt. *Sytuacja na Wybrzeżu*, który donosił o normalizacji sytuacji.

Pełną parą pracowały porty wybrzeża gdańskiego. W Gdańsku i Gdyni trwały prace przeładunkowe na 38 statkach różnych bander⁷⁴.

Nazajutrz, 22 grudnia, prasa zamieściła informację o zmianie na stanowisku I sekretarza KC PZPR. Zaprezentowano duże zdjęcie Edwarda Gierka wraz z życiorysem. Czytelnicy dowiedzieli się także o posiedzeniu VII Plenum KC, na którym doszło do *znaczących zmian w kierownictwie*.

Kolejny artykuł: *Najpilniejsze zadania – spokój i praca*, informował czytelników o tym, że bez poparcia społeczeństwa dla nowej ekipy rządzącej nie da rady naprawić błędów. Gierek stwierdzał:

Najpilniejszym ze wszystkich zadań, jakie stoją w chwili obecnej przed partią, klasą robotniczą i całym narodem, jest zabezpieczenie spokoju, normalnego toku pracy i życia. Tylko w takich warunkach możemy przystąpić do rozwiązywania wszystkich istniejących problemów⁷⁵.

Wydrukowano także szereg depesz gratulacyjnych dla Edwarda Gierka, m.in. od Leonida Breżniewa, Gustáva Husáka⁷⁶, I sekretarza KC KPCz, i Waltera Ulbrichta⁷⁷, I sekretarza KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Na trzeciej stronie numeru IKP z 22 grudnia wydrukowano artykuł pt. *Poparcie dla nowego*

⁷³ Tamże.

⁷⁴ *Sytuacja na Wybrzeżu*, IKP, 19 XII 1970.

⁷⁵ *Najpilniejsze zadania – spokój i praca*, IKP, 19 XII 1970.

⁷⁶ Gustáv Husák (1913–1991) – czechosłowacki polityk, działacz komunistyczny, wieloletni przywódca Komunistycznej Partii Czechosłowacji, w latach 1975–1989 prezydent kraju.

⁷⁷ Walter Ulbricht (1893–1973) – komunista niemiecki, przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, I sekretarz Socjalistycznej Partii Jedności (SED) w latach 1950–1971.

kierownictwa PZPR – przede wszystkim pracą. Szeroko rozpisywano się w nim na temat poparcia społecznego dla nowych władz:

*Cale społeczeństwo, głęboko wstrząśnięte ostatnimi wydarzeniami, widzi w postanowieniach VII Plenum KC PZPR realną szansę rozwiązania nabrzmiałych konfliktów społecznych*⁷⁸.

W artykule czytelnicy zapoznawali się z rezolucjami *uświadomionych robotników oraz młodzieży potępiającej awanturników i inspiratorów zająć w Gdańsku*. Władzy ludowej zależało na publikacjach, w których prawdziwa *klasa robotnicza* stawiała murem za nowymi władzami poprzez swoje zaangażowanie w pracy, co miało przekładać się na zawiązanie norm w zakładach pracy. W artykule pisano m.in. o hutnikach z Warszawy: *całoroczna produkcja huty Warszawa mieć będzie wartość 4 mld zł, ale chcemy ją wykonać jeszcze przed świętami*; o fabryce poznańskiej Cegielski⁷⁹, która *pracowała w poniedziałek nad przedterminowym wykonaniem planów produkcyjnych i eksportowych*⁸⁰.

Dnia 23 grudnia w IKP zaczęto drukować artykuły wyrażające propagandę sukcesu. Informacja pt. *Pracowity dzień Polski – odpowiedź na decyzje VII Plenum KC PZPR* była wezwaniem do wspólnej pracy, dyscypliny, odpowiedzialności, spokoju. Lansowano falę poparcia społecznego dla nowych władz.

*Energia i pracowitość w służbie przyszłości kraju – oto odpowiedź ludzi pracy w Polsce na decyzje VII Plenum KC PZPR i najbardziej efektywne poparcie udzielone przez wszystkie środowiska społeczne kierownictwu partii. Dziennikarze PAP byli we wtorek w dziesiątkach zakładów pracy różnych regionów kraju. Dobre wyniki produkcyjne – o których mówią relacje dziennikarskie – mają w tych dniach wymowę wykraczającą daleko poza sferę samej ekonomiki*⁸¹.

Zamieszczono także informacje dotyczące miast Wybrzeża. Pracownicy Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej⁸² oraz Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego⁸³, według propagandystów, pracowali *pełną parą*.

⁷⁸ *Poparcie dla nowego kierownictwa PZPR – przede wszystkim pracą*, IKP, 22 XII 1970.

⁷⁹ Fabryka Cegielski – przedsiębiorstwo założone przez Hipolita Cegielskiego w 1846 r. w Poznaniu. Producent silników okrętowych, lokomotyw parowych, spalinowych, elektrycznych i wagonów kolejowych.

⁸⁰ *Poparcie dla nowego kierownictwa PZPR – przede wszystkim pracą*, IKP, 22 XII 1970.

⁸¹ *Pracowity dzień Polski – odpowiedź na decyzje VII Plenum KC PZPR*, IKP, 23 XII 1970.

⁸² Stocznia Gdyńska im. Komuny Paryskiej – stocznia morska w Gdyni powstała w 1922 r. Od 2009 r. w stanie likwidacji – nie prowadzi działalności produkcyjnej. Obecnie jej tereny wykorzystywane są przez Stocznnię Crist, Stocznnię Remontową Vistal i inne firmy produkcyjne.

⁸³ Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego – stocznia utworzona w Szczecinie po II wojnie światowej na terenie byłych stoczni niemieckich AG Vulcan Stettin i Stettiner Oderwerke. W roku 1990 została przekształcona w spółkę akcyjną (od 2002 – Stocznia Szczecińska Nowa SA).

*Załogi odpowiedziały na apel I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, który wezwał klasę robotniczą do zachowania spokoju, do pracy i normalnego życia*⁸⁴.

Tego dnia uchylono uchwały Rady Ministrów w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku. W IKP opublikowano szereg depeš gratulacyjnych dla Edwarda Gierka, m.in. od Jánosa Kádára⁸⁵, Todora Źiwkowa⁸⁶, Nicolae Ceaușescu⁸⁷. Cały komunistyczny świat gratulował nowemu pierwszemu sekretarzowi. W tym numerze opublikowano również zdjęcie ukazujące *Przedświąteczny ruch na jednej z ulic w śródmieściu Szczecina*.

Zdjęcia miały uwiarygodnić propagandowe teksty; ukazywały społeczeństwu fałszywy obraz spokojnych ulic miast, w których doszło do tragicznych wydarzeń. Był to przecież okres, w którym organizowano manifestacje. Jeszcze 22 grudnia w Szczecinie trwał strajk. Dopiero 23 grudnia – po raz pierwszy od dziesięciu dni – nie odnotowano w Polsce żadnych akcji strajkowych. Architekci kampanii propagandowej zakończyli strajki już 18 grudnia.

Świąteczne wydanie IKP z 24–26 grudnia donosiło o plenarnym posiedzeniu Sejmu. Dominowało sejmowe przemówienie Gierka pompatycznie zatytułowane *Z pełnym optymizmem patrzymy w przyszłość Ludowej Ojczyzny*. I sekretarz wiele miejsca poświęcił sytuacji na Wybrzeżu. Mówił oczywiście o poparciu dla swojej ekipy i słowem nie wspomniał o tragicznych zajściach. Sejm udzielił absolutorium rządowi, który przecież ponosił odpowiedzialność za masakrę robotników na Wybrzeżu. Uchwalono przeznaczenie znacznych środków finansowych na poprawę sytuacji najuboższych rodzin, zwiększono płacę, zamrożono ceny. Starano się uspokoić społeczeństwo tymi gestami.

Wydanie z 27–28 grudnia zawierało kolejny artykuł z serii propagandy sukcesu: *Wytężona praca przynosi efekty*. Dość ciekawy, z propagandowego punktu widzenia, był artykuł *Perypetie środowiska pracy*. Opisywał problemy pracowników Pomorskiego Zakładu Przemysłu Skórzanego Kobra⁸⁸.

⁸⁴ *Pracowity dzień Polski – odpowiedź na decyzje VII Plenum KC PZPR*, IKP, 23 XII 1970.

⁸⁵ János Kádár (1912–1989) – sekretarz generalny KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, sprawujący władzę na Węgrzech w latach 1956–1988.

⁸⁶ Todor Źiwkow (1911–1998) – bułgarski polityk komunistyczny, I sekretarz, a następnie sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bułgarii w latach 1954–1989.

⁸⁷ Nicolae Ceaușescu (1918–1989) – rumuński polityk komunistyczny. Sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej od 1965 r., prezydent Rumunii sprawujący władzę dyktatorską od 1967 do 1989 r. Został obalony i stracony w wyniku rewolucji w 1989 r.

⁸⁸ Pomorskie Zakłady Przemysłu Skórzanego *Kobra* – nieistniejąca już fabryka obuwnicza zlokalizowana przy ul. Kościuszki w centrum Bydgoszczy. Powstała w 1910 r. jako firma Leo Antoniego Weynerowskiego. Po II wojnie światowej została znacjonalizowana i działała pod nazwą *Kobra* do roku 1992.

*Na jednym z wydziałów produkcyjnych tego kombinatu obuwniczego, gdzie zatrudnia się kilkusetosobową załogę, istnieją tylko dwa oczka... toaletowe. Zwykle obserwuje się przed nimi tasiełkowe kolejki*⁸⁹.

*W „Kobrze” można mnożyć przykłady niedbalstwa. Na jednej hali produkcyjnej istnieją takie dziury w ścianach, że pracownikom brakuje fartuchów do zatykania*⁹⁰.

Wyliczano braki, zaniedbania i straty z tego tytułu. Propagandyści tego typu artykułami starali się przekonać społeczeństwo, iż nieobce były im problemy *głównej siły sprawczej w budownictwie socjalistycznym*.

Dnia 29 grudnia IKP opisał plenarne obrady KW PZPR w Katowicach z udziałem Edwarda Gierka. Na stanowisku I sekretarza KW PZPR na Śląsku Gierka zastąpił Zdzisław Grudzień⁹¹. Gierek podziękował aktywowi partyjnemu Śląska za poparcie dla jego polityki oraz solidaryzował się z klasą robotniczą Śląska. Grudzień chwalał nowego I sekretarza KC PZPR i złożył zapewnienie, że *nowe kierownictwo partii może zawsze liczyć na trud i ofiarność górników i hutników, wszystkich ludzi pracy regionu śląsko-zagłębiowskiego*⁹². Na zakończenie spotkania Gierek powiedział:

*Kierując się mądrością klasy robotniczej i jej doświadczeniem, w oparciu o jej zaufanie i poparcie partia rozwiązywać będzie trudne problemy gospodarcze i kierować rozwojem naszej bazy materialnej, wykorzystując inicjatywę, zdolności i energię naszego narodu dla dobra Polski Ludowej*⁹³.

Wizytę Gierka na Śląsku oczywiście szczegółowo zaplanowano. Gensek jechał do swoich. Spotykał się tam przede wszystkim z górnikami, hutnikami, ludźmi pracy oraz aktywem partyjnym. Potrzebował ich poparcia i częściowo je otrzymał. Oczywiście prasa wyolbrzymiała przekaz.

Następny artykuł zatytułowany *Sesja Sejmu PRL w opinii prasy światowej* opisywał reakcje świata na powołanie nowej ekipy rządzącej. Prasa radziecka, niemiecka, czeska, węgierska, jugosłowiańska, amerykańska, francuska, włoska – jak to określała propaganda peerelowska – *szeroko rozpisowały się na temat sytuacji w Polsce, rozpisowały się o osiągnięciach załóg robotniczych kluczowych zakładów przemysłowych Polski, poświęcały szereg komentarzy sprawom polskim*. Na świecie informacje z przebiegu polskiego Sejmu nie schodziły od szeregu dni

⁸⁹ *Perypetie środowiska pracy*, IKP, 27/28 XII 1970.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Zdzisław Grudzień (1924–1982) – polityk, komunista, górnik, poseł na Sejm PRL IV, V, VI, VII i VIII kadencji, ówczesny I sekretarz KW PZPR w województwie katowickim.

⁹² *Plenarne obrady KW PZPR w stolicy Śląska z udziałem Edwarda Gierka*, IKP, 19 XII 1970.

⁹³ Tamże.

z czołówek dzienników⁹⁴. Odnoszono wrażenie, że nie było ważniejszej informacji na świecie niż obrady polskiego Sejmu, który zatwierdził zmiany personalne w rządzie i na stanowisku I sekretarza.

Dnia 30 grudnia umieszczono zdjęcie z portu gdyńskiego podpisane: *Zima w porcie gdyńskim*. W tym okresie prasa często publikowała zdjęcia z polskich portów – zwłaszcza ze Szczecina, z Gdańska czy Gdyni. Pozornie niczego nie ukrywano; gazety drukowały fotografie, czytelnik miał odczucie, że na Wybrzeżu panuje spokój i porządek, a doniesienia o zamieszkach to po prostu kłamstwo. Kolejna krótka informacja *M/s Obrońcy Poczty* potwierdza sformułowaną konstatację: 30 grudnia 1970 r. w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego odbędzie się uroczyste wodowanie m/s „Obrońcy Poczty”⁹⁵.

Zarówno tekst, jak i zdjęcie miały odwrócić uwagę czytelnika od rzeczywistych wydarzeń. Także i tu zastosowano tzw. manewr odciągający, mający odwrócić uwagę czytelnika od spraw niekorzystnych dla decydentów poprzez podsuniecie innego obiektu zainteresowania, poprzez sugestię, jakoby na Wybrzeżu panował spokój.

Nowy rok 1971 nie przyniósł oczekiwanych zmian. Rosły nadzieje, że nowa ekipa będzie rządzić sprawniej i poprawi sytuację ekonomiczną. Wśród robotników, szczególnie na Wybrzeżu, utrzymywało się duże napięcie. Z zimną krwią podjęto decyzję o użyciu ostrej amunicji, zabito wiele osób, a same korekty personalne niewiele zmieniały. Czekano na konkretne zobowiązania nowej ekipy i na zadośćuczynienie za masakerę. Propaganda uderzyła w nowe tony. W oficjalnych oświadczeniach i komentarzach prasowych prawiono o rozwoju *demokracji socjalistycznej*, o wzmożeniu roli organów przedstawicielskich, rozszerzeniu *praworządności*, *tworzeniu gwarancji* uczestnictwa mas pracujących w rządzeniu krajem itp.

Oczywiście, była to tzw. zasłona dymna systemu, w którym poza odcho-dzeniem i przychodzeniem kolejnych ekip nic nie mogło się zmienić. W przemówieniu noworocznym Gierek zapowiedział kojarzenie celów społecznych z gospodarczymi i nazwał konsultacje z opinią społeczną *żelazną regułą* działania nowego kierownictwa PZPR.

Dnia 6 stycznia redakcja zamieściła informację o wizycie I sekretarza oraz Piotra Jaroszewicza w ZSSR. Spotkali się tam z Leonidem Breżniewem i Aleksiejem Kosyginem⁹⁶. Każdy nowo wybrany pierwszy sekretarz z bloku wschodniego jechał po tzw. namaszczenie do ZSRR. Edward Gierek też tak uczynił; ostatecznie to władze ZSRR w kluczowym momencie dały wyraz poparcia dla nowej ekipy

⁹⁴ *Sesja Sejmu PRL w opinii prasy światowej*, IKP, 29 XII 1970.

⁹⁵ *M/s „Obrońcy Poczty”*, IKP, 30 XII 1970.

⁹⁶ Aleksiej Kosygin (1904–1980) – radziecki polityk i działacz komunistyczny, premier ZSRR w latach 1964–1980.

rządzącej z Polski⁹⁷. Analogicznie jak w „Nowościach” redakcja IKP zamieszczała artykuły wyrażające propagandę sukcesu: *Wspólnym wysiłkiem nasze dążenia i pragnienia przekujemy w rzeczywistość. Dobry start do nowych zadań, wypłata podwyższonych rent i emerytur oraz zasiłków rodzinnych*.

Opisano także wizyty różnych przedstawicieli *klasy robotniczej* u Edwarda Gierka jako wyraz poparcia dla jego polityki. Z prasy czytelnik dowiadywał się o roboczych, pełnych serdeczności spotkaniach genseka z górnikami, hutnikami, portowcami, stoczniowcami, rolnikami czy budowlañcami.

Dnia 24 stycznia do stoczni szczecińskiej przybyli Gierek, Jaroszewicz, Jaruzelski⁹⁸ i Szlachcic⁹⁹. Przedstawienie było chaotyczne. Reprezentanci robotników ostro zaatakowali władze ludowe za masakrę, ukrywanie prawdy oraz arogancję władz lokalnych. Gierek żalił się, iż musi *wypić piwo nawarzone rzekomo przez poprzednią ekipę*, o której *wstyd mu było mówić*. Spoufalał się, improwizował, wymuszając zaufanie i sympatię obietnicami bez pokrycia. Mówił, że *klasę robotniczą włączy do zarządzania państwem*¹⁰⁰. Spotkał się także z przedstawicielami Trójmiasta. Przekonywał, że *naprawi wyrządzone krzywdy, wyprowadzi Polskę z zapaści ekonomicznej*. Potrzebował czasu i mówił, że *nie można natychmiast zlikwidować nieprawidłowości*. Apelowo o bezwzględne poparcie ze strony robotników. Po dłuższej rozmowie, pełnej stwierdzeń typu: *wiecie, rozumiecie*, Gierek zmiękczył w końcu delegatów robotniczych, prosząc o zaufanie i pomoc. *To jak: pomożecie?* – spytał na zakończenie. Powszechnie uważa się, że na spotkaniu robotnicy chóralnie odpowiedzieli: *Pomożemy*. Oglądając archiwalny film ze stoczni i słuchając nagrania magnetofonowego, stwierdzamy jednak, iż nie było takiej odpowiedzi. Słysząc było tylko słabe oklaski. Propagandyści jednak uczynili z tego symbol. Już 26 stycznia IKP opublikował artykuł zatytułowany *Pełne poparcie dla partii i rządu – E. Gierek i P. Jaroszewicz wśród stoczniowców*.

Z kolei 27 stycznia informowano: *Po spotkaniach E. Gierka i P. Jaroszewicza w Szczecinie i Gdańsku – Szczera i otwarta rozmowa*. Dzień później, 28 stycznia, IKP pisał *Po spotkaniu u stoczniowców z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem – Słowo: „Pomożemy” potwierdza tysiące robotników*. Propaganda sprytnie wykorzystała wizyty Edwarda Gierka. W artykule pisano m.in.:

⁹⁷ *Przyjacielskie spotkanie*, IKP, 6 I 1971.

⁹⁸ Wojciech Jaruzelski (1923–2014) – polski polityk i dowódca wojskowy, działacz komunistyczny, prezydent PRL (1989) i prezydent RP (1989–1990), generał armii Wojska Polskiego, I sekretarz KC PZPR w latach 1981–1989, poseł na Sejm PRL III, IV, V, VI, VII, VIII i IX kadencji.

⁹⁹ Franciszek Szlachcic (1920–1990) – generał brygady MO, działacz państwowy i partyjny, wysoki funkcjonariusz bezpieczeństwa publicznego w okresie PRL, poseł na Sejm PRL VI kadencji.

¹⁰⁰ W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, t. 2, s. 626.

Wierciecie mi – to była najbardziej szczerza rozmowa ludzi, którzy dążą do tego samego. Powiedzieli nam całą prawdę, a i my nie ukrywaliśmy niczego. Tak sformułował swoje odczucia z rozmowy z Edwardem Gierkiem i Piotrem Jaroszewiczem jeden z delegatów gdańskiego „Hydrosteru”¹⁰¹.

Pełne zaufanie dla nowego kierownictwa partii i rządu, dla jego polityki odnowy, zawierającej rzetelną troskę o potrzeby i interesy ludzi pracy, poparcie tej polityki nie tylko deklaracjami, lecz przede wszystkim czynem – oto dominujący akcent postawy gdańskich i gdyńskich stoczniowców oraz załóg innych zakładów pracy¹⁰². Słowo „pomozemy”, jakie padło w odpowiedzi na apel Edwarda Gierka, jest teraz potwierdzane przez dalsze tysiące robotników¹⁰³.

Z zebrania z przedstawicielami stoczniowców propagandyści uczynili deklarację ruchu robotniczego popierającą Edwarda Gierka i całe jego kierownictwo.

Sobotnio-niedzielne wydanie z 7–8 lutego IKP zawierało informację dotyczącą VIII Plenum KC, obradującego 6 i 7 lutego. Miało ono wyjaśnić, kto był odpowiedzialny za masakrę robotników na Wybrzeżu oraz dlaczego doszło do strajków. Opublikowano przemówienie Edwarda Gierka *Wspólny program działania dla dobra ojczystego*. Cała jałowa mowa zawierała bardzo ciekawy podtytuł: *Ocena i analiza wydarzeń grudniowych*. Tekst ten przed opublikowaniem w prasie polskiej poddany został obróbce. Podając oficjalne dane dotyczące grudniowej tragedii, stwierdzano, że *poniosło śmierć ogółem 45 osób. Rany odniosło ogółem 1165 osób¹⁰⁴*. Wykreślono bliższe określenie ofiar – 42 osoby cywilne, 2 milicjantów, 1 żołnierz. Podobnie uczyniono z rannymi. *Pominięto informację mówiącą o tym, że rany postrzałowe odniosło 149 osób cywilnych i 5 milicjantów. Cała ta obróbka była manipulacją, która miała sugerować, że także po stronie żołnierzy i milicjantów padło wiele ofiar. Nie umieszczono nawet wzmianki o naradzie u Gomułki z 15 grudnia, na której podjęto decyzję o użyciu broni. Gierek stwierdził, że kryzys grudniowy był kryzysem zaufania wobec starych władz:*

Głównym jego źródłem [kryzysu – dop. red.] było osłabienie i głębokie naruszenie koniecznej w naszym ustroju więzi między kierownictwem partii a klasą robotniczą i innymi warstwami ludzi pracy. Niezadowolenie z polityki gospodar-

¹⁰¹ *Po spotkaniu u stoczniowców z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem – Słowo: „Pomozemy” potwierdza tysiące robotników, IKP, 28 I 1971.*

„Hydroster” – dawne Zakłady Urządzeń Okrętowych „Hydroster” w Gdańsku, powstałe w 1945 r. (wchodziły w skład zespołu kilku niezależnych zakładów na terenie Stoczni Gdańskiej); od 1965 r. jako jednolite przedsiębiorstwo „Hydroster”. Obecnie nazwa zakładu to Remontowa „Hydraulic Systems”.

¹⁰² *Po spotkaniu u stoczniowców z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem – Słowo: Pomozemy potwierdza tysiące robotników, IKP, 28 I 1971.*

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ *Wspólny program działania dla dobra ojczystego, IKP, 7–8 II 1971.*

*czej i socjalnej, ze sposobu kierowania sprawami partii i państwa przekształciło się w kryzys zaufania do kierownictwa partii*¹⁰⁵.

Tezy były bardzo mgliste. Nie wyjaśniono, jak nowa ekipa zamierzała ustrzec się przed błędami popełnionymi przez poprzedników. Program na przyszłość sformułowano ogólnikowo. Gierek zapowiadał jedynie wypracowanie *strategii dalszego rozwoju*, warunkował *dalszy postęp* rozwojem „demokracji socjalistycznej”. Sejm zatwierdził zmiany personalne dokonane na VIII Plenum KC PZPR. Edward Gierek w swym przemówieniu sejmowym zwrócił uwagę na atmosferę panującą podczas obrad:

*I sekretarz [...] podkreślił, że dwudniowe obrady cechowała partyjna atmosfera, głęboka odpowiedzialność i leninowska pryncypialność*¹⁰⁶.

*Po raz pierwszy od długiego czasu Komitet Centralny obradował w atmosferze, w której jego członkowie mogli skorzystać w pełni ze swych statutowych uprawnień, a on sam – spełnić rolę najwyższej instancji partii w okresie między zjazdami*¹⁰⁷.

Była to aluzja do Władysława Gomułki, który pod koniec swoich rządów podejmował często decyzje sam, nie pytając o zdanie innych towarzyszy z kierownictwa partii. Gierek przedstawiał siebie jako człowieka dialogu, z którym można się „dogadać”. Czytelnicy mogli odnieść wrażenie, że w kierownictwie naprawdę zaszły zmiany polegające m.in. na kolejalnym rządzeniu; spotkaniom miała towarzyszyć koleżeńska atmosfera itp. Oczywiście, były to mrzonki, bowiem władza pierwszego sekretarza była bardzo szeroka, a Gierek tą władzą nie chciał się dzielić z nikim.

Jednak nie do wszystkich z klasy robotniczej trafiły argumenty nowego kierownictwa wyrażane podczas spotkań ze stoczniovcami. Już 11 lutego wybuchł wielki strajk w Łodzi w przemyśle tekstylnym. Strajkujący żądali dziesięcioprocentowych podwyżek płac, a przede wszystkim dopominali się zniesienia grudniowych podwyżek cen. Władze, nie chcąc, by strajk rozprzestrzenił się na cały kraj, ugięły się i przystano na żądania strajkujących. Już 16 lutego IKP zamieścił informację: „Od 1 marca br. artykuły spożywcze w cenach sprzed 13 grudnia ubr.”. Według władz cofnięcie podwyżek było możliwe tylko dzięki „pomocy” kredytowej Związku Radzieckiego i przy uwzględnieniu perspektyw wzrostu własnej produkcji mięsa w II półroczu¹⁰⁸.

Redakcja IKP, podobnie jak „Nowości”, nie chciała podpaść swoim przełożonym. W większości informacje były lakoniczne, przedrukowywane z notek

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ *Pełne poparcie dla linii partii*, IKP, 9 II 1971.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ *Od 1 marca br. artykuły spożywcze w cenach sprzed 13 grudnia ubr.*, IKP, 16 II 1971.

PAP. Ale między obiema gazetami istniała pewna zauważalna różnica. Kurier zamieszczał o wiele więcej artykułów odnoszących się do sytuacji na Wybrzeżu, publikowano również zdjęcia o interesującej nas tematyce, co w „Nowościach” było rzadkością. Bez wątplenia były to teksty nasyczone treściami propagandowymi, ale z IKP czytelnik dowiedział się więcej niż z „Nowości”.

„Gazeta Pomorska”

Dnia 14 grudnia gazeta zamieściła uchwałę Rady Ministrów o zmianie cen detalicznych niektórych artykułów przemysłowych i żywnościowych, o czym już wspomniano. Opublikowano także artykuł związany z podwyżkami: *Wielka ofiarność pracowników handlu – Sprawny przebieg wielkiego remanentu*. Pisano m.in.:

Sprawnie i szybko przeprowadzona akcja związana ze zmianą cen była możliwa dzięki wielkiej ofiarności i operatywności wszystkich osób biorących w niej udział od wieczora 12 bm. do wczesnych godzin porannych w niedzielę¹⁰⁹.

Tekst ten miał odwrócić uwagę czytelnika od rzeczywistych wydarzeń. I znowu zastosowano tu tzw. manewr odciągający. W tym przypadku władze skupiły się na fakcie zmiany cen w sklepach, a nie na samych podwyżkach. Czytelnik miał odnieść wrażenie, że ludzie ciężko pracowali w nocy, aby klienci nie pomylili się, kupując towary po nowych cenach.

Z kolei 15 grudnia redakcja „Gazety Pomorskiej” skupiła uwagę na informacjach związanych z VI Plenum KC PZPR. Zamieszczono przemówienia Bolesława Jaszczuka i Władysława Gomułki (sprawę VI Plenum opisałem wcześniej).

W następnym dniu prasa zamiast poinformować czytelników o sytuacji na Wybrzeżu zajęła się kwestią urlopów: *Blisko dwa tysiące miejsc dla bydgoskich chemików w przyszłym roku*. Po raz kolejny zastosowano tzw. manewr odciągający.

Dnia 17 grudnia prasa bydgoska zamieściła informację dotyczącą tzw. zająć w Gdańsku opatrzoną zdjęciem, na którym grupa ludzi demolowała sklep. Tekst ten oraz symbolikę zdjęcia opisałem w poprzednim podrozdziale. Informacja była identyczna jak w „Nowościach” i IKP. „Gazeta Pomorska” w dalszym ciągu szeroko rozpisywała się na temat urlopów pracowniczych. Na drugiej stronie gazety opublikowano część artykułu z „Trybuny Ludu”: *Po wydarzeniach w Gdańsku*. Manifestujących nazwano *awanturnikami, chuliganami*, którzy zajmowali się dewastowaniem miasta. Artykuł zawierał standardowe elementy grudniowej kampanii propagandowej. Jednym z elementów tej propagandy, który nie pojawił się w „Nowościach” i IKP, było zwrócenie uwagi na zarobki stoczniovców. Pisano:

¹⁰⁹ *Wielka ofiarność pracowników handlu – Sprawny przebieg wielkiego remanentu*, „Gazeta Pomorska”, 14 XII 1970.

Przeciętny poziom płac robotników Stoczni Gdańskiej wynosił w 1965 r. – 2477 zł netto, a w 1970 – 3041 zł. Są to zarobki znacznie wyższe niż przeciętnie w innych gałęziach produkcji. [...] Około 700 robotników stoczni zarabiała powyżej 6 tys. złotych miesięcznie¹¹⁰.

Propaganda próbowała zagrać na najciemniejszych siłach drzemiących w każdym społeczeństwie – zazdrości i zawiści. Przypomniano o wysokich pensjach, które miały rosnać szybciej niż zarobki pozostałych obywateli. Wszystko to miało skłonić społeczeństwo do odcięcia się od osób demonstrujących. W gazecie zamieszczono obszerny artykuł prof. dr. hab. Jerzego Kleera¹¹¹ pt. *Logika przemian*. W sposób zagmatwany, nielogiczny i językiem mało zrozumiałym dla przeciętnego czytelnika profesor próbował przekonać o słuszności reformy gospodarczej i związanej z nią podwyżki cen. Oto fragmentu tekstu:

Program zmian strukturalnych i strategicznych został w ostatnich dwóch latach w naszym kraju zapoczątkowany. Ale to równocześnie oznacza, że zmiany w systemie zarządzania i kierowania gospodarką narodową mają charakter podporządkowany w stosunku do zmian strukturalnych i strategicznych rozwoju. Owo podporządkowanie oznacza, że zmiany w funkcjonowaniu systemu gospodarczego zostają wyraźnie nacelowane, ukierunkowane i mają służyć realizacji określonych celów gospodarczych i społecznych¹¹².

Dnia 18 grudnia „Gazeta Pomorska” wydrukowała uchwałę Rady Ministrów w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Opublikowano również przemówienie Józefa Cyrankiewicza oraz artykuł *Nakazy rozwagi i odpowiedzialności*. Z kolei w weekend 19–20 grudnia prasa bydgoska zamieściła szablonowy artykuł pt. *Do Trójmiasta wraca spokój*.

Dnia 21 grudnia zamieszczono informację o zmianie na stanowisku I sekretarza KC PZPR. Władysława Gomułkę zastąpił Edward Gierek. Jako jedyna z gazet „Gazeta Pomorska” podała powód zmiany na stanowisku:

Plenum przyjęło rezygnację Władysława Gomułki z funkcji I sekretarza KC i członka Biura Politycznego w związku z jego ciężką chorobą¹¹³.

Oczywiście każda z gazet podała prędzej czy później powód zmian, ale „Gazeta Pomorska” uczyniła to w sposób jasny i czytelny, nie ukrywając tej informacji na drugiej czy trzeciej stronie gazety, ale podając ją na pierwszej stronie tuż przy zdjęciu nowego sekretarza Edwarda Gierka. Opublikowano też treść jego

¹¹⁰ Po wydarzeniach w Gdańsku, „Gazeta Pomorska”, 17 XII 1970.

¹¹¹ Jerzy Kleer (ur. 1929) – polski ekonomista, prof. zw. dr hab. nauk ekonomicznych o specjalności teoria ekonomii.

¹¹² J. Kleer, *Logika przemian*, „Gazeta Pomorska”, 17 XII 1970.

¹¹³ Edward Gierek I sekretarzem partii, „Gazeta Pomorska”, 21 XII 1970.

przemówienia radiowo-telewizyjnego. I sekretarz winą za wydarzenia obarczył wrogów socjalizmu i żywiły społeczne i przestępcze. Pochwalił robotników, którzy wykazali dyscyplinę społeczną, czyli nie wzięli udziału w demonstracjach. Gensek po raz pierwszy wskazał na przyczyny strajków wynikające z *nieprzemyślanych koncepcji w polityce gospodarczej*¹¹⁴. Obiecywał poprawę bytu oraz wypełnienie założeń planu pięcioletniego. Zakończył swoje przemówienie apelem o spokój, ład, porządek i jedność całego narodu. Nie odciął się od błędów poprzedniego kierownictwa, którego był przecież członkiem. Przeszedł do porządku dziennego nad masakrą i usprawiedliwił działania milicji i wojska. Tego dnia zamieszczono artykuł: *Komu było to na rękę*. Wynika z niego, iż korzyści z krwawych wydarzeń na Wybrzeżu wyciągnęli... Włosi:

*Komentarze wielkonakładowej prasy włoskiej zmierzają do osiągnięcia dwóch celów: osłabienia włoskiej lewicy oraz wywołania atmosfery napięcia międzynarodowego. Obraz życia w Polsce fałszowany jest gruntownie*¹¹⁵.

Kolejny artykuł tego samego pokroju pt. *Echa zająć na Wybrzeżu w prasie światowej* dotyczył korzyści, jakie wrogowie Polski odnieśli, z rozgrywających się wypadków. Najbardziej skorzystać na nich miała niemiecka prawica. Oto fragment tekstu:

Dziennik „Bild-Zeitung”¹¹⁶ publikuje przy tej okazji liczne fotografie „niemieckich miast wschodnich”, opatrując je takimi uwagami, jak „Wolne Miasto Gdańsk oddzielone w roku 1919 od Wielkiej Rzeszy Niemieckiej”, „Gdynia – niemiecki port wojenny z okresu drugiej wojny światowej”¹¹⁷.

Propagandyści peerelowscy twierdzili, że niemiecka prasa prowadziła kampanie przeciwko układowi pomiędzy PRL a RFN i tym samym chciała zaszczerpić Polakom poczucie niepewności i prowizorycznego charakteru obecnych granic. W 1970 r. minęło ponad dwadzieścia lat od ustalenia granic zachodnich, a propaganda polska nieustannie straszyła społeczeństwo polskie Niemcami, którzy za wszelką cenę chcieli zmienić nasze granice albo dokonać ich korekt.

Dnia 22 grudnia „Gazeta Pomorska” podała do wiadomości publicznej wiele depesz z gratulacjami dla Edwarda Gierka od całego socjalistycznego świata. Opublikowano również sylwetki członków Biura Politycznego i ich życiorysy. Wydrukowano także tekst pt. *Poparcie dla nowego kierownictwa partii przede*

¹¹⁴ *Przyszłość naszej ojczyzny w jedności partii, klasy robotniczej i całego narodu*, „Gazeta Pomorska”, 21 XII 1970.

¹¹⁵ Art. cyt., „Gazeta Pomorska”, 21 XII 1970.

¹¹⁶ „Bild-Zeitung” – niemiecka gazeta codzienna o charakterze sensacyjnym w formacie tabloidu. Pierwsze wydanie gazety ukazało się 24 VI 1952 r.

¹¹⁷ *Echa zająć na Wybrzeżu w prasie światowej*, „Gazeta Pomorska”, 21 XII 1970.

wszystkim pracą. Tego dnia w prasie bydgoskiej propaganda komunistyczna uderzyła w inny ton, a mianowicie wyciszono sprawę strajków na Wybrzeżu, a zajęto się propagandą sukcesu. Jej przykładem był tekst pt. *Tow. Edward Gierek przyjął delegację płockiej Petrochemii*. Wiele pisano o bydgoskich zakładach pracy, m.in. o Zakładach Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego „Telfa”¹¹⁸, Bydgoskiej Fabryce Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz”¹¹⁹, Zakładach Rowerowych „Romet”¹²⁰, Zachemie¹²¹. Wszyscy swoją wyteżoną pracą dawali przykład poparcia dla nowej ekipy rządzącej.

Gazeta z 22 grudnia wydrukowała artykuł Janusza Roszkowskiego¹²² zatytułowany *Potrzeba ścisłej więzi z klasą robotniczą, z narodem*, traktujący o błędach poprzedniej ekipy rządzącej.

*Źródłem [błędów – dop. red.] były w sposób często arbitralny decyzje dotyczące spraw gospodarczych, brak pogłębionego dialogu z klasą robotniczą [...] nieprzemyślane do końca koncepcje na polu polityki gospodarczej, pośpiech w ich realizacji, niewysłuchanie opinii ludzi pracy*¹²³.

Autor w dalszej części artykułu wskazywał, iż najlepszym poparciem dla nowego kierownictwa partii powinna być oczywiście wyteżona praca całej klasy robotniczej.

Oprócz artykułów pokrywających się z zamieszczonymi w „Nowościach” i IKP redakcja „Gazety Pomorskiej” wydrukowała dwa obszernie teksty: *Lepsza organizacja pracy – sprawniejsza budowa* i *Nasza praca – wyrazem zaufania i poparcia*. Nawoływano w nich do wspólnej pracy, dyscypliny, odpowiedzialności, spokoju, szczerości, wzajemnego szacunku itp. Taka polityka prowadzona przez

¹¹⁸ Zakłady Wytwórcze Sprzętu Teletechnicznego „Telfa” – nieistniejąca fabryka podzespołów teletechnicznych w Bydgoszczy powstała po 1945 r.

¹¹⁹ Bydgoska Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” – nieistniejące zakłady zajmujące się produkcją maszyn i urządzeń do piekarnictwa i cukiernictwa zlokalizowane przy ul. Bydgoskiej w Bydgoszczy.

¹²⁰ Zjednoczone Zakłady Rowerowe Romet – nieistniejące zakłady produkujące rowery, motorowery oraz części zamienne, mieszczące się przy ulicy Fordońskiej w Bydgoszczy. Powstały w 1948 r. Skupiały na początku kilka, a następnie kilkanaście zakładów produkcyjnych zlokalizowanych głównie w Bydgoszczy oraz Czechowicach-Dziedzicach i Poznaniu. „Romet” – powstał jako 11. oddział przedsiębiorstwa ZZR, w roku 1971. Likwidację firmy ogłoszono w 2005 r. Prawo do znaków towarowych „Romet” nabyła firma „Arkus” (Arkus & Romet Group).

¹²¹ Zakłady Chemiczne „Zachem” – nieistniejąca firma chemiczna mieszcząca się na ulicy Wojska Polskiego w Bydgoszczy powstała w 1948 r. Likwidację firmy ogłoszono w 2014 r.

¹²² Janusz Roszkowski (ur. 1928) – polski dziennikarz i dyplomata, ambasador, redaktor naczelny PAP w latach 1971–1986.

¹²³ *Potrzeba ścisłej więzi z klasą robotniczą, z narodem*, „Gazeta Pomorska”, 22 XII 1970.

nowe kierownictwo pozwoliła na przemilczanie napiętej sytuacji, jaka utrzymywała się aż do połowy lutego 1971 r.

Dnia 28 grudnia gazeta informowała o kolejnych depeszach gratulacyjnych dla Edwarda Gierka. Zamieszczono także artykuł o propagandowej wymowie: *Konsultacje na temat podwyżki płac pracowników najniżej zarabiających*. Władza ludowa informowała o tego rodzaju decyzjach, chcąc uzyskać akceptację oraz poprawić samopoczucie społeczeństwa po masakrze na Wybrzeżu. Opublikowano również artykuł pt. *Kierunek działania*, który odnosił się do zamieszczonych w świątecznym wydaniu gazety przemówień Gierka, Jaroszewicza i Dąbrowskiego. Autor napisał, iż rząd przeznaczył na poprawę sytuacji materialnej 7 miliardów złotych:

*Sumę na pewno nie mogąca, tak jak byśmy wszyscy chcieli, zaspokoić wszystkich najpilniejszych nawet potrzeb [...], zapowiedziano także uchwałę rządu zamrażającą na okres co najmniej 2 lat ceny artykułów spożywczych*¹²⁴.

Wszystkie te „dogodności” i cały proces napraw nie byłyby możliwe, gdyby nie arcyważne posiedzenie VII Plenum. Czytając ten tekst, można odnieść wrażenie, iż ludzie powinni być wdzięczni władzom za tak hojne gesty:

*Wszystko to, a moglibyśmy wyliczyć oczywiście znacznie więcej spraw i przykładów, świadczy o charakterze generalnych zmian, jakie wywołuje VII Plenum*¹²⁵.

Dnia 29 grudnia „Gazeta Pomorska” informowała o Plenum KW PZPR w Katowicach z udziałem Edwarda Gierka. Wydrukowano także artykuł pt. *Sesja Sejmu PRL w opinii prasy światowej*. Był to tekst identyczny z zamieszczonym w IKP. Z kolei informacja prasowa *Przedterminowe wykonanie planów* była typowym tekstem z cyklu propagandy sukcesu. Dowiadujemy się, iż pracownicy Zakładów Przemysłu Odzieżowego Modus¹²⁶ w Bydgoszczy, Polskiego Budownictwa Rolniczego w Chojnicach, Włocławku, Inowrocławiu, Wytwórni Gazów Technicznych w Bydgoszczy¹²⁷, Spółdzielni Pracy Eltemont w Bydgoszczy i innych zrealizowali swoje zobowiązania roczne i składali rezolucje popierające nową politykę partii. Gazeta na trzeciej stronie zamieściła artykuł pt. *Licząc – myśleć*. W tekście autorzy skupili się na obietnicy przekazania rodzinom najbardziej potrzebującym 7 miliardów złotych. Szeroko rozpisywano się także o zebraniach aktywu gospodarczego i po-

¹²⁴ *Kierunek działań*, Gazeta Pomorska, 28 XII 1970.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modus” – rozpoczęły działalność produkcyjną jako uspołecznione przedsiębiorstwo w 1945 r. Skupiły one szereg małych wydziałów zlokalizowanych w różnych punktach Bydgoszczy; od 1961 r. siedziba firmy mieściła się przy ulicy Lenartowicza. Obecnie jako MODUS S.A. firma znajduje się na ul. Świętej Trójcy w Bydgoszczy.

¹²⁷ Zob. więcej <<http://www.psgaz.pl/print/?r;main,docId=1717&r;main,print=true&r;main,whereiam=posd>> [dostęp: 22 V 2015].

litycznego w 106 zakładach pracy w całej Polsce. Dyskutowano m.in. o projektach podwyżek płac, zasiłków, rent. Podkreślano, że były to *szczerze dyskusje*, a klimat był również *szczerzy, rzeczowy i serdeczny*:

*Z powszechną radością spotkał się fakt, iż podając pod dyskusję robotniczą projekt podwyżki, kierownictwo partii nawiązuje bezpośredni dialog z masami*¹²⁸.

Drukowano serie artykułów, z których wynikało, że realny wpływ na decyzje podejmowane w rządzie mieli robotnicy. Na zakończenie artykułu propagandyści nie byliby sobą, gdyby nie zamieścili następującego zdania:

*Niektóre załogi deklarowały podniesienie wydajności pracy – uznając, że jest to jedyny sposób umożliwiający podwyżki płac w skali rocznej*¹²⁹.

Sylwestrowe wydanie zawierało obszerny felieton zatytułowany *Zrywając kartkę z kalendarza*. Był to jeden z licznych artykułów traktujących o niczym: pełen banałów i frazesów. Autor przypominał o, jego zdaniem, *fundamentalnej sprawie*, tzn. o więzi partii z narodem. Wymieniał przy tym zasługi partii – od wywalczenia granic zachodnich (o wschodnich granicach nie ma wzmianki) do *rozkwitku kraju i całego narodu*. Społeczeństwo polskie przecież wszystko zawdzięczało partii:

*Ta więź jest również niezbędna klasie robotniczej i całemu narodowi. Jest to bowiem sprawa zaufania do partii – do jej działań zasadniczych i długofalowych, ale także do działań bieżących*¹³⁰.

Autor odpowiadał na kluczowe pytanie o to, *jak odbudować tę więź z klasą robotniczą*. Odpowiedź była prosta – realizować zadania VII Plenum, a także... dyskutować ze społeczeństwem. Nawet kiedy partia była w niepewnej sytuacji, propagandyści uznali, iż to jednak znaczenie plenum jest większe niż konsultacje ze społeczeństwem. Janusz Garlicki¹³¹, autor tekstu, na zakończenie dodał, iż nie były to sprawy łatwe (tylko nie wiadomo, o co chodziło: czy o VII Plenum czy o rozmowy społeczne. Te drugie na pewno nie należały do przyjemnych). Stwierdził dalej, iż potrzeba na to czasu, bo przecież *są to sprawy trudne, wymagające politycznej mądrości, obywatelskiej odpowiedzialności i rozważi*¹³².

Styczeń w Gazecie Pomorskiej upłynął pod znakiem propagandy sukcesu. Edward Gierek robił wszystko, aby zdobyć jak największy kredyt zaufania od społeczeństwa. Trzeba także wspomnieć, iż I sekretarz bardzo różnił się od swego

¹²⁸ *Licząc – myśleć*, „Gazeta Pomorska”, 29 XII 1970.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ J. Garlicki, *Zrywając kartkę z kalendarza*, „Gazeta Pomorska”, 30 XII 1970.

¹³¹ Janusz Garlicki (1923–2015) – polski dziennikarz, pisarz. Redaktor naczelny „Gazety Pomorskiej” w latach 1963–1980.

¹³² J. Garlicki, *Zrywając kartkę z kalendarza*, „Gazeta Pomorska”, 30 XII 1970.

poprzednika. Dbał o swój wizerunek w środkach masowego przekazu, był dobrze ubrany, miał łatwość nawiązywania kontaktów. Najważniejsze było to, że umiał sobie zjednywać ludzi. Prasa zamieszczała wiele zdjęć Gierka, na których był ubrany w modny garnitur, nosił eleganckie okulary. Informowała czytelników o spotkaniach I sekretarza z różnymi przedstawicielami *klasy robotniczej*: warszawskimi hutnikami, hutnikami z całej Polski, budowniczymi Płocka, portowcami, stoczniovcami, środowiskami twórczymi, budowlancami, rolnikami i wieloma innymi. Wszystko po to, aby czytelnicy odnieśli wrażenie, że gensek utożsamiał się z problemami zwykłych, szarych ludzi. Komunikaty podparte tekstami propagandy sukcesu o optymistycznie brzmiących tytułach, jak np.: *Podwyżka najniższych uposażeń, Start do nowych zadań, Dzięki nowej technologii 40 mln oszczędności, Wypłata podwyższonych emerytur i rent oraz zasiłków rodzinnych, Linię przewodnią partii – uwzględnienie interesów ludzi pracy, Decyzja o odbudowie Zamku Warszawskiego*, wytwarzały mylne wrażenie sytuacji politycznej i gospodarczej Polski. Sytuacja, zwłaszcza na Wybrzeżu, była bardzo napięta nawet wtedy, gdy stoczniovców Gdańska, Gdyni i Szczecina odwiedziło kierownictwo partyjne.

„Gazeta Pomorska” zamieściła w dniach 8–10 lutego sprawozdania z VIII Plenum KC PZPR oraz z Sejmu zatwierdzającego zmiany podjęte podczas obrad plenum.

Z kolei dnia 16 lutego prasa bydgoska zamieściła omówioną wcześniej uchwałę Rady Ministrów uchylającą ustawę o podwyżkach z 13 grudnia 1971 r.

Porównując trzy gazety: „Nowości”, „Ilustrowany Kurier Polski” i „Gazetę Pomorską”, bez wątplenia należy stwierdzić, iż najwięcej informacji zamieszczano właśnie w tej trzeciej. Gazeta ta była organem prasowym KW PZPR, który zobowiązany był do kreowania oficjalnej rzeczywistości i narzucał linię propagandową mniejszym periodykom.

Możemy stwierdzić, że akcja propagandowa związana z rewoltą grudniową nie była skuteczna na Wybrzeżu oraz w większych miastach kraju (Kraków, Wrocław, Warszawa). Tam społeczeństwo przekonało się, że władze państwowe są zdeterminowane i stłumią każdą demonstrację, nie zważając na ludzkie życie. Jednakże wśród chłopów i w małych miasteczkach propaganda mogła odnieść sukces. Były to społeczności najczęściej zamknięte, niewyrobane politycznie. Jedynym kontaktem ze światem była telewizja i prasa; na Kujawach i Pomorzu – przede wszystkim „Gazeta Pomorska”. Według ówczesnego redaktora naczelnego gazety Zefiryna Jędrzyńskiego¹³³ sama prenumerata pisma wynosiła około 100 tysięcy egzemplarzy i w większości trafiała na wieś. Ten fakt mógł niewątpliwie przyczynić się do sukcesu propagandowego w tej warstwie społecznej.

¹³³ Zefiryn Jędrzyński (ur. 1930) – publicysta, krytyk literacki, były redaktor naczelny „Nowości” i „Gazety Pomorskiej”.

Celem kampanii propagandowych było manipulowanie społeczeństwem przy zastosowaniu różnych chwytów psychologicznych – mitów, kamuflażu, stereotypów, plotek, kłamstw. Propaganda bazowała na emocjach przekazu. Wykorzystywano najsilniejsze z ludzkich uczuć – nienawiść i lęk. W celu zdyskredytowania demonstrantów propagandyści przypisywali im demolowanie i podpalenia gmachów publicznych, dewastację i grabież dziesiątków sklepów. Strajkujący mieli również *bandycko napadać* na funkcjonariuszy milicji. Winnymi, czy też wrogami byli oczywiście strajkujący, demonstranci. Nigdy wróg nie działał sam. Aktywność wroga musiała być skutkiem działań jego sojuszników z zagranicy. Powracające pytania o to, komu miało służyć to, co się stało, i kto i co na tym zyskał, umożliwiały połączenie wroga zewnętrznego i wewnętrznego w jedno. Wróg inspirował swych sojuszników w Polsce, manipulował nimi i podżegał do działania. W przypadku kampanii grudniowej władze, nie mogąc zinterpretować tego, co się działo na Wybrzeżu, jako spisku sił zewnętrznych, oskarżyły Zachód o czerpanie korzyści z tragedii. Polityczną kampanię prasową prowadzono w starym stylu. Strajkujących nazwano bandytami, chuliganami, mętami, podpalaczami i zabójcami, a same wystąpienia zostały określone przez Władysława Gomułkę kontrrewolucją, z którą oczywiście należało się należycie rozprawić. Władze sięgnęły po *wszystkie stojące do ich dyspozycji środki [...] w imię społeczeństwa, jego normalnego życia, pracy i rozwoju*¹³⁴.

Przeciwko cywilnej ludności władze skierowały około 27 tysięcy żołnierzy, 9 tysięcy milicjantów i funkcjonariuszy SB, 550 czołgów, 750 transporterów opancerzonych, samoloty, śmigłowce, a także jednostki pływające Marynarki Wojennej. Według oficjalnych obliczeń zginęło 45 osób, a 1165 było rannych¹³⁵. Nawet najbardziej profesjonalna i skuteczna propaganda nie ukryłaby skutków wystąpienia tak gwałtownego, czego jednym ze skutków była zmiana na stanowisku pierwszego sekretarza KC PZPR.

Tajny współpracownik o ps. Kasprzak w donosie z dnia 19 grudnia 1970 r. pisał:

*Sytuacja w Gdańsku uległa poprawie, lecz z mego punktu obserwacji przeistoczyła się w głęboki żal większości społeczeństwa i w przyciszony wewnętrzny bunt*¹³⁶.

Powyższa konstatacja wskazała trafnie na podstawowy czynnik kształtujący postawę gdańszczan przez następne dziesięć lat – przygotowywała grunt pod strajki sierpniowe roku 1980.

Słowa kluczowe: PRL, propaganda, „Nowości”, „Ilustrowany Kurier Polski”, „Gazeta Pomorska”, Władysław Gomułka, Edward Gierek, PZPR, Grudzień 1970.

¹³⁴ Do klasy robotniczej i ludzi pracy Gdańska, „Głos Wybrzeża”, 14 XII 1970.

¹³⁵ J. Eisler, Grudzień 1970, s. 32–33.

¹³⁶ Przyciszony opór, „Rzeczpospolita”, 14 XII 2005.

Summary

The propaganda campaign in December 1970 in the light of the press in Bydgoszcz region ('Nowości', 'Ilustrowany Kurier Polski', 'Gazeta Pomorska')

The article entitled *Kampania propagandowa w grudniu 1970 roku w świetle prasy region bydgoskiego* ('The propagandistic campaign in December 1970 in the light of the press in the region of Bydgoszcz' / 'Nowości', 'Ilustrowany Kurier Polski', 'Gazeta Pomorska') presents the mechanisms which were implemented at the time of the December revolt in 1970. In response to the events in Gdańsk and Szczecin, the shortest in the history of PRL propagandistic campaign broke out in the country. At the local level it started at Polish Seaside on December 15th. This text presents the language used by the press then (its style, vividness, emotionality and brutality). Therefore, the author mainly makes use of the quotes coming from regional newspapers. In its classic version the December communist propaganda continued till the time Edward Gierek was elected to the position of the first secretary of the Central Committee of the Communist Party (KC PZPR). This article develops this issue and also illustrates the events that took place in January and February of 1971. It concentrates mainly on Edward Gierek's meeting with shipbuilders, VIII Plenum of the Central Committee of the Communist Party (KC PZPR), and the changes in the Polish government. It covers the events till 15 February 1971, when the communist government cancelled the price increase introduced on 13th December 1970.